Nr. 133. Niedziela, dnia 12 Czerwca 1932 roku. Cena 10 gr. Rok XXVII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

Jasna Góra w 550 rocznicę sprowadzenia cudownego obrazu.

„Zdaje się, że na Jasnej Górze stoi owa Drabina, o niebiosa wsparta Jakóbowa. Po której aniołowie wstępują i schodzą: Święte posły! Człowieka z Bogiem godzą. (Karpiński w liście do ks. S.)

Jasna Góra, to polski Kapitol, to chrześcijański Akropolis, to twierdza i przybytek ducha naszego narodu. Wieki tradycji, uczucia dziesiątków pokoleń składały się na ów przedziwny urok, jaki dzisiaj otacza to wzgórze święte, co zwie się Jasną Górą; wiek za wiekiem, pokolenie za pokoleniem składały w tem miejscu trybut swoich prac, myśli, uczuć i wierzeń, łzy swoich klęsk i wieńce swej chwały, najwznioślejsze momenty swoich dziejów i prochy wielkich swych czynów.

Na takiem wzgórzu musiało wytrysnąć krystaliczne źródło ideowe, z którego każdy przychodzień narodu polskiego czerpie ochłodę i pocieszenie. Jasna Góra była i być powinna potężnem ogniskiem ducha i życia narodu. Nad cmentarzyskiem, kryjącem w sobie wszystko, co było narodową samodzielnością, jest Jasna Góra nietylko świetlanym symbolem całej przeszłości, ale i duchowym szczytem, z którego obecne życie bierze tablice przykazań.

Ta Jasna Góra, otoczona silnym murem, z klasztorem o bastjonach, ze strzelistą wieżą kościoła, to twierdza narodowego ducha, mimo swoje zamknięcie w kamienie i popioły tak potężne, że i na dzień dzisiejszy krzepi i na przyszłość.

I ta Jasna Góra nie raz jeden tylko dzierżyła w ręku polityczną historję zbiorowej Polski, ale nie w tem jej siła. Historja zewnętrzna schodzi na tej górze na drugi plan; znikają z oczu pomniki i cenne relikwie przeszłości, kosztowności skarbca, szańce i bastjony, usuwa się z pod nóg labirynt murów i dziedzińców... Jasna Góra to tylko ta mistyczna kaplica, na pół widna, na poły przysłonięta, w której poprzez glorje i refleksy świateł, z poza blasku pereł i złota, ciemnieje twarz Opiekunki narodu i Boskiego Jej Syna. Jasna Góra— Obraz cudowny, klejnot naszej ziemi, według tradycji, namalowany przez św. Łukasza na stoliku cyprysowym przez świętego Józefa zrobionym. W tej pracy pomagała mu Dziecina Jezus. Ma Loreto we Włoszech Domek Matki Bożej, ma Polska również stolik Chrystusowy, a na nim obraz Matki Jego Dziewicy, ma stolik Nazaretański, z którego nam odrobiny łask spadają! (Ks. Ulanecki. Niepok. Matka Boża na Jasnej Górze. Str. 15).

Nic dziwnego, że Jasną Górę Stolica Święta otaczała opieką i że tej Jasnej Górze udzielała wielkich przywilejów i łask. Do najpierwszych przywilejów zaliczamy, że każdy, zwiedzający świątynię na Jasnej Górze, dostępuje takich samych odpustów, jakgdyby podróżując do Rzymu zwiedzał tam jedną z pierwszych patrjarchalnych bazylik t. j. bazylikę Najświęszej Marji Panny Większej.

Przywilej ten nadała kościołowi Jasnej Góry kapituła i kanonicy pomienionej patrjarchalnej bazyliki w Rzymie dnia 14 lutego 1751 r., a Ojciec święty Benedykt XIV, zezwalając na takowy w całej mocy i osnowie go potwierdził. Na mocy tego przywileju, bazylika na Jasnej Górze z wymienioną bazyliką N. Marji Panny Większej we wszystkich łaskach duchownych, w odpustach, w modłach jest zjednoczoną, zespoloną, wcieloną tak, iż wszyscy wierni stają się uczestnikami i dostępują tychże przywilejów, łask duchowych, odpustów, jak gdyby bazylikę N. Marji Panny Większej nawiedzili. Ten przywilej nadany jest wiecznemi czasy— a świątynia Jasnogórska uważana była z tego względu na równi z bazyliką N. Marji Panny Większej. Ojciec św. Pius X nadał Jasnej Górze tytuł bazyliki mniejszej.

W głównych bazylikach świata, jako to: w Rzymie na Watykanie, u N. Marji Panny Większej, w Loreto, są penitencjarze Apostolscy, posiadający najobszerniejszą władzę rozwiązywania grzechów i zamieniania ślubów. Aleksander VI papież dnia 2 maja 1493 r. nadał takowy przywilej i Jasnej Górze, a prowincjał Paulinów, ma prawo wybierania z grona zakonu czterech penitencjarzy Apostolskich. Przywilej ten Urban VIII, papież, bullą „Ex inaubenti" z dnia 26 czerwca 1625 r. nie tylko w całej mocy i osnowie ponowił, ale wyraźnie oświadczył, iż ci penitencjarze na Jasnej Górze mają takie same prawa i władzę, jak innych bazylik penitencjarze Apostolscy, a zwłaszcza ci, którzy są przy bazylice Domku Matki Bożej w Loreto. Penitencjarze ci, jako godło swej władzy, mają długie laski. Spowiadający się ludzie po odbytej spowiedzi i otrzymaniu rozgrzeszenia zbliżają się przed konfesjonał, a penitencjarz lekko uderza ich tą laską niby rózgą pokuty. Każdy co po spowiedzi, a nawet bez spowiedzi w duchu pokuty zbliża się, klęka i uderzenie laską otrzymuje, sto dni odpustu zyskuje. O innych przywilejach, które wysoko podniosły Jasną Górę, kiedyś pomówimy. Prócz tego na Jasnej Górze wszyscy wierni zyskują odpust zupełny przy spowiedzi i Komunji św.: 1) W dzień św. Pawła I Pustelnika dnia 15 stycznia, nadał Klemens XIII dnia 16 sierpnia 1766 r., 2) W jeden dzień nowenny do św. Pawła I Pustelnika odprawiony. Nowenna ta odprawia się w dziewięć po sobie idących niedziel po uroczystości Bożego Ciała, czyli od niedzieli 3 do 12 po Świątkach włącznie. Nadał Benedykt XIII 19 lutego 1729 i Pius VII dnia 26 lutego 1788 r., 3) W dzień S. Kazimierza Kr. dnia 4 marca, 4) W dzień Matki Boskiej Bolesnej, w piątek przed niedzielą Kwietnią, 5) W niedzielę po św. Tekli P. M. lub w sam dzień, jeśli Jej święto wypadnie 23 września w niedzielę, 6) W dzień św. Tomasza z Akw. na 7 marca. Pius VI 26 lutego 1788 r. odpusty te pod liczbą 3, 4, 5 i 6 nadał, 7) W uroczystość Narodzenia N. Marji Panny 8 września, 8) W jednym z dni 40 godzinnego nabożeństwa, które się na Jasnej Górze w Zapusty odprawia, 9) Każdy wreszcie pielgrzym, przybywszy na Jasną Górę, dostępuje odpustu zupełnego w dniu dowolnie przez siebie obranym przy spowiedzi, Komunji św. i modłach za Kościół św. Odpusty te pod l. 7, 8 i 9 wymienione, nadał wiecznemi czasy Pius VII dnia 21 listopada 1817 r.

Nie możemy przemilczeć, iż wiele jest jeszcze odpustów na Jasnej Górze, nadanych z powodu Bractw tu istniejących, oraz bardzo wiele odpustów cząstkowych, które z powodu szczupłości miejsca opuszczamy.

Taką jest Jasna Góra. Tu cudowna Pani chciała mieć tron, tu wzięła Koronę Polską na Głowę Niepokalaną, stąd z dostojności monarszego majestatu poczęły na dalekie ziemie płynąć łaski i cudowne znaki. Tu odnawiają się serca i dusze, osychają łzy, goją się rany i cierpienia, tu wraca łaska, czerstwość, siła i otucha. Tu odbywa się wewnętrzna przemiana dusz i tu rozgrywają się wewnętrzne dzieje Polski w najistotniejszym swoim momencie. Tu można za Deotymą powtórzyć to, co na 500 rocznicę mówiła:

Chwała! Polska cała
Kościołem się stała
Z ludzkich piersi mury, —
Z niebiosów sklepienia —
Okrąg Jasnej Góry
Na ołtarz się zmienia.
Ołtarz to rodzimy,
Relikwie w nim czcimy —
Tu sam grunt o dziwo!
Jest relikwją żywą.

O. Alfons Jędrzejewski.

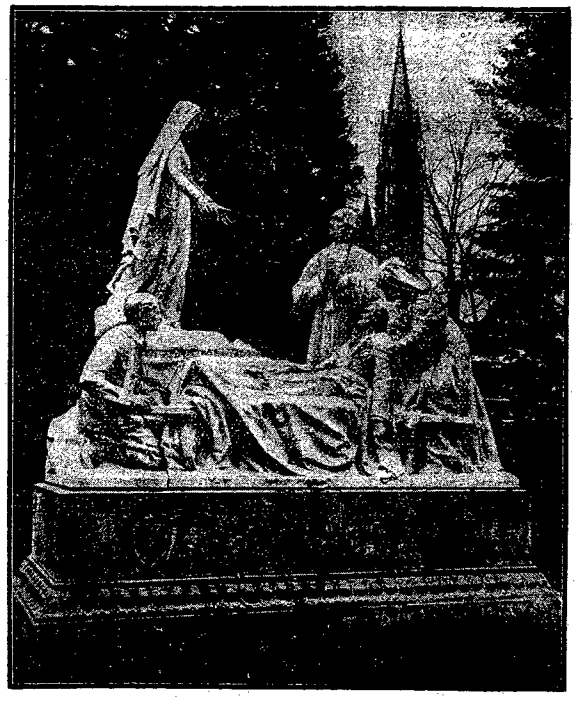

Pomnik w Lourdes. wystawiony w parku przed bazyliką przez djecezję Cambrai we Francji. Na noszach leży nieuleczalnie chory. Podtrzymywany przez pielęgniarkę i trzymając w prawej ręce różaniec, zwraca wzrok swój pełen głębokiej wiary i ufności ku Najśw. Marji Pannie, błagając o uzdrowienie. Matka Boża wyciąga ku niemu ręce na znak, że prośba jego jest wysłuchana. Obok chorego stoi kapłan. W głębi parku widać wieżę bazyliki.

Opinja lekarza włoskiego

O „klinice nadprzyrodzonej" w Lourdes.

Znany lekarz włoski dr. Antoni Anile, opublikował niedawno w czasopiśmie „Scuola Italiana Moderna" wrażenia swoje z Lourdes. Przeciwstawia się on poglądowi, jakoby do Lourdes pielgrzymowali sami tylko prawie ludzie chorzy nerwowo. Przeciwnie — jak stwierdza dr. Anile — „większą część pielgrzymów nie jest w stanie podnosić się o własnych siłach. Najwięcej tu paralityków, tuberkulików, ślepych, głuchych i chorych na tumory... Pyta się młody lekarz... czy wielu zadziwiających uleczeń, które w Lourdes stwierdzić się dają bez żadnej wątpliwości, nie należałoby w największej części przypisać drzemiącym w głębi człowieka, a mało dotychczas przez wiedzę medyczną uwzględnianym siłom duchowym?"

Dr. Anile jednak nie może zadowolić się tem tłumaczeniem, zważywszy zwłaszcza, że 1) w Lourdes uleczenia nagłego doznają także i takie cierpienia, które trwają już od lat i mocno nadwyrężyły organizm; 2) że trafia się też wielka ilość uleczeń ciężko chorych dzieci, u których trudno przyjąć tego rodzaju działania lecznicze, wywołane napięciem ducha i woli. Konkluduje dr. Anile pracę swoją życzeniem, aby lekarze jeździli do Lourdes uzupełniać studja swoje, uważa bowiem „nadprzyrodzoną klinikę" massabielską za „koronę wszelkiego lekarskiego doświadczenia"...

Czy tak Polska odpowie

na szykany i prowokacje?

Stocznia Gdańska ma nadal otrzymywać nasze zamówienia.

Warszawa. — Bawiący w Warszawie prezes Stoczni Gdańskiej prof. Noe był przyjęty przez min. Becka i Kühna. Informował się on w sprawie pogłosek, jakoby rząd polski zamierzał poddać rewizji umowę ze Stocznią Gdańską co do kontyngentów polskich lokomotyw i wagonów, oddawanych corocznie tej stoczni do naprawy.

Min. Kühn odpowiedział, że kwestja rewizji umowy kolei polskich ze Stocznią Gdańską dotychczas nie była przedmiotem narad rządu. Stocznia Gdańska będzie nadal otrzymywała zamówienia na naprawę polskiego taboru kolejowego(?). Jednak sytuacja polskich fabryk wagonów kolejowych jest nadal przedmiotem troski sfer decydujących i praw dopodobnie najdalej w ciągu miesiąca poweźmie decyzję co do zwiększenia zatrudnienia fabryk krajowych, przyczem interesy Stoczni Gdańskiej będą nadal uwzględniane w rozmiarach, odpowiadających obecnej konjunkturze krzyzysowej.

Zaznaczyć należy, że tego rodzaju stanowisko rządu polskiego wywołać musiałoby poważne rozgoryczenie w całem społeczeństwie i spotkać się z usprawiedliwioną krytyką. Ostatnie prowokacje i szykany wobec państwa polskiego oraz polskich obywateli, jakie stosuje zarówno senat gdański, jak i coraz bardziej rozwydrzone a faworyzowane przez władze gdańskie czynniki nacjonalistyczne, muszą wywołać zdecydowaną odpowiedź z polskiej strony. Byłoby poniżej naszej godności wypychać kiesy i tuczyć rozszalałe a zaślepione nienawiścią przeciw Polsce miasto. To, co

PIJCIE ZNAKOMITE PIWA OKOCIMSKIE

uprawia Gdańsk, nie może pozostać bez nauczki. Udzielanie dalej rentownych zamówień Stoczni Gdańskiej, jednej z placówek hakaty, jest czemś niedopuszczalnem. Tembardziej, że kryzys coraz dotkliwiej daje się odczuć naszemu przemysłowi, który w pierwszym rzędzie powinien otrzymać te zamówienia. Nie należy wątpić, że rząd polski na tem stanowisku stanie i wycofa wszelkie zamówienia w Gdańsku.

SZCZĘŚCIE

O cichej, sennej porze, kiedy wieczór siny,
Jak włodarz zagniewany, marszczy czarne brwi,
Na trawę poszarzałą szepce krzew kaliny
Jagodne, lśniące słowa o milknącej krwi.

W ramionach chłodnych brzegów biedną siwe wody.

Mgły, szaty swe unosząc, przechodzą je wbród.
Na smutne, polne smugi z nieba księżyc młody
Niesmiało lejo złoty, topniejący miód.

Taki nieznany spokój w piersi, pełnej smutku,
Tak szczerze-by się chciało objąć cały świat,
Jakby na dzikiej głowie bliski ktoś cichutko
Kochane, dobre dłonie z miłowaniem kładł.

JAN SZCZAWIEJ.

Przepowiednie z przed stu lat

Tekst poniższy wyjęty został ze szkicu znakomitego historyka angielskiego, Macaulay'a, i ukazał się w piśmie szkockiem „Edinbourgh Review" w r. 1830. To samo pismo przytoczyło teraz ten tekst, którego niektóre ustępy brzmią w obliczu rzeczywistości dzisiejszej, jak proroczą przepowiednia. Lord Macaulay pisze:

„Znajdujemy się w okresie niesłychanej nędzy. Wojna, w porównaniu z którą wszystkie inne wojny wydają się dziecinną zabawą; podatki, których wysokość wydałaby się ludziom obciążonym i dawniej ciężkiemi podatkami, czemś zupełnie fantastycznem; długi publiczne, wobec których zadłużenie w czasach ubiegłych wydaje się bagatelką; zwyżka cen produktów żywnościowych, waluta nieopatrznie zdeprecjonowana i równie nieopatrznie ustabilizowana... A mimo to wszystko nie można powiedzieć, aby kraj był uboższy, niż w r. 1790! Jesteśmy przekonani, że kraj zbogacił się pomimo wszystkich popełnionych przez rządzących błędów.

Gdybyśmy dzisiaj chcieli zaryzykować przepowiednie, iż w r. 1930 na wyspach naszych żyć będzie 50 miljonów Anglików lepiej odżywianych, lepiej ubranych i lepiej mieszkających niż w czasach obecnych, gdybyśmy przepowiedzieli, iż w każdym domu znajdą się maszyny o konstrukcji i funkcjach nieznanych nieodkrytych jeszcze dzisiaj, gdybyśmy dalej idąc powiedzieli, że koleje zastąpią obecne szosy, a pociągi poruszane parą — koczobryki obecne, że nasze, wydające się nam tak olbrzymiemi, długi, uważane będą przez dzieci naszych wnuków za rzecz bagatelną — większość ogółu potraktowałaby nas jako warjatów.

Aczkolwiek każdy sądzi, iż postęp odbywał się na świecie aż do czasów, w których sam żyje obecnie, mało kto chce przypuścić możliwość istnienia postępu za życia następujących generacji.

Anglja nie zawdzięcza swych postępów w dziedzinie cywilizacji wszystkowiedzą cemu i wszystko mogącemu państwu, ale energji i rozsądkowi narodu, które teraz także są fundamentem naszych nadziei na lepszą przyszłość. Najlepszą formą rządów jest ta, która ogranicza się w swem działaniu do pełnienia li-tylko właściwych jej funkcji, i pozostawia swobodę innym: kapitałom swobodę szukania najlepszych inwestycji, rynkom swobodę regulowania cen, przemysłowi i pracy swobodę normowania zarobków".

Sensacyjne cyfry porównawcze

niemieckiego budżetu wojskowego.

Paryż. — Znany publicysta wojskowy Lucien Souchon, wyższy oficer francuskiego sztabu generalnego i jeden z najznakomitszych znawców budżetów wojskowych, zamieścił w wielkim dzienniku paryskim „Figaro" niezmiernie ciekawy artykuł na temat niemieckiego budżetu wojskowego. Artykuł Lucien Souchon'a oparty jest na jego studjach własnych oraz na szeregu informacyj udzielonych mu przez referenta budżetu wojskowego polskiego w Sejmie, p. wicemarszałka Polakiewicza.

Na wstępie Lucien Souchon stwierdza, że Polska dla utrzymania armji swojej, złożonej z 250,000 żołnierzy wydaje połowę tego, co wydają Niemcy na utrzymanie swego wojska, liczącego 100 tysięcy żołnierzy. W pełni gorączki zbrojeń — w 1913 r. jeden żołnierz niemiecki kosztował rocznie 2,562 marki, a w 1931 r. — kosztuje 4,978 marek. Utrzymanie jednego marynarza niemieckiego kosztowało w 1913 r. 7.301 mk., a w 1931 r. — 12.791 mk.

Jeżeli nawet uwzględnić, że utrzymanie armji zawodowej, jaką jest armja niemiecka obecnie, kosztuje zawsze więcej aniżeli utrzymanie armji tworzonej w drodze powszechnej rekrutacji — to i wówczas stwierdzić trzeba, iż wedle budżetu niemieckiego jeden żołnierz niemiecki kosztuje obecnie 40.500 franków francuskich rocznie, a jeden żołnierz angielski (Anglja posiada również armję zawodową) — kosztuje 25,700 franków francuskich rocznie. Zawodowy żołnierz angielski kosztuje więc połowę tego, ile wydaje Rzesza Niemiecka na jednego swego żołnierza zawodowego. Anglja jednak utrzymuje potężne lotnictwo, artylerje ciężką, czołgi i t. d. — wszystko to jest bardzo kosztowne, a Niemcom utrzymywać, ani posiadać tych gatunków broni nie wolno. Mimo to, budżet wojskowy angielski jest stosunkowo o połowę mniejszy, aniżeli budżet wojskowy niemiecki.

Koszta budowania i utrzymania strzelnic, koszta ćwiczeń wojskowych i koszta biurowe armji niemieckiej podniosły się od 1913 r. do 1931 r. z 32 marek na żołnierza do 180 marek. Koszta utrzymania szkół wojskowych z 16 mk. w r. 1913 do 101 mk. w 1931 r. Koszta zbrojenia i amunicji wynoszą obecnie w Niemczech 667 mk. na żołnierza, podczas gdy w 1913 r. — w momencie gdy tempo zbrojeń niemieckich było olbrzymie — wynosiły zaledwie 140 mk.

Sprawa strzelnic wojskowych w Niemczech jest szczególnie ciekawa. Gdyby przypuścić że każda kompanja, każdy szwadron i każda baterja posiadają własną strzelnicę — co byłoby niezwykłym wręcz zbytkiem — to armja niemiecka powinna posiadać 536 strzelnic. Tymczasem w 1930 r. armja niemiecka posiadała aż 880 strzelnic. Jest oczywistem, iż więcej aniżeli połowa tych strzelnic służy nie wojsku niemieckiemu, ale utrzymywanym przez nie organizacjom wojskowym.

Dla Konferencji Rozbrojeniowej, zasiadającej w Genewie, nie będzie chyba bez znaczenia fakt, że Francja wydaje ogółem na cele wojskowe 11,034 milj. fr., Polska — 2,959 milj. fr., a rzekomo rozbrojone i biedne Niemcy — 9.660 milj. franków.

Lucien Souchon zajmuje się pozatem obszernie wydatkami na utrzymanie policji niemieckiej, twierdząc, iż w rzeczywistości stanowi ona uzupełnienie niemieckich sił zbrojnych, a nie wolno zapominać, iż w szeregach policji niemieckiej służy ponad 50,000 osób, których utrzymanie i uzbrojenie kosztowało w 1913 r. 218 milj. marek, a w 1931 r. — 784 milj. marek.

Artykuł swój kończy Lucien Souchon zapytaniem zwróconem w stronę zbrojnej lewicy francuskiej — jak wyobraża sobie ona globalną redukcję budżetu wojskowego francuskiego i polskiego w obliczu garści cyfr porównawczych, zaczerpniętych z budżetu niemieckiego?

Ostrzeżenie!!!
TYLKO
CZEKOLADA PRZECZYSZCZAJĄCA
DRASTIN LUBELSKI
DZIAŁA SKUTECZNIE
Każda czekoladka w estetycznej torebce.
1 sztuka 15 groszy.
Jedyny preparat polski!
Wystrzegać się bezwartościowych naśladownictw.

PRZEZ NIEBIESKIE OKULARY. :: :: ::

Wytoczony naszemu państwu proces przez morganatyczną żonę b. następcy tronu rosyjskiego o zwrot majątku Zagórze, największej posiadłości ziemskiej w naszym powiecie i domu „księcia", największej kamienicy w Częstochowie, słusznie obudził niebywałe zainteresowanie nietylko w naszem mieście, ale i w całym kraju.

— Zauważył pan — odzywa się do mnie stały bywalec procesów sądowych siedzący obok — że z powodu przyznanego przez sąd ubóstwa Brassowej proces odbywa się na koszt państwa? Tymczasem nikomu nie może się w głowie pomieścić, żeby taka własność rdzennie polska, zroszona krwią powstańców 63 roku, mogła przejść na nowo we wraże posiadanie. Nie są to zbyt odległe czasy — ciągnie dalej — wielu jeszcze dobrze musi pamiętać jak to Mikołaj II, gdy rodziły mu się same córki i nie mógł doczekać się syna, przekazał następstwo tronu swemu bratu Michałowi, przekazując równocześnie między innemi i posiadłość w Polsce, Zagórze.

Place i dom w Częstochowie powstały zresztą z olbrzymich dochodów z Zagórza, które przesyłano stale do Rosji i z tych też względów skarb państwa polskiego jest jedynym uprawnionym spadkobiercą zaborczej dynastji carów rosyjskich. Że uboga dziś pani Brassowa ma apetyt na polski majątek, temu się nie można dziwić, gdyż moskalom dobrze było w „Polsze", ale jeszcze lepiej w „Polsce", lecz jeżeli ma ona z racji swego stosunku do rzekomego małżonka jakie prawa do dziedziczenia po nim majątków, to niech najpierw popróbuje dopominać się o zwrot od sowietów posiadłości Brassowa...

— A czy panu wiadomo, że na podłożu tego procesu z hr. Brassow, może też powstać nowa sprawa sądowa, chociaż już całkiem natury prywatnej, lecz niepozbawiona sensacyjnego posmaku.

I szeptem, niemal w same ucho, opowiada całą historję.

Oto z gorliwej aktualności reporterskiej w jednym z tygodników zamieszczono sensacyjny opis p. t. Tajemnica „Domu Księcia" i ozdobiono efektowną ilustracją dwu rzekomych girls z ówczesnego baletu, uczestniczek licznych libacji byłego administratora domu księcia.

Tymczasem okazało się, że jest to niedawne zdjęcie fotograficzne panienek z towarzystwa w kostjumach z przedstawienia amatorskiego. Lapsus dość gruby i może wywołać nowy proces.

Lecz w tych czasach ogólnego zastoju przynajmniej sądy polskie nie mogą narzekać na brak zajęcia, chociaż i tam obniżka poborów nie ulękła się miecza Temidy. Nie można przesądzać też, jaki obrót weźmie sprawa o popularne już dziś u nas 2 ryby, płaskie flondry.

Wiadomo, że mało jest przedsiębiorstw tak doceniających reklamę, jak monopole cukrowy i tytoniowy.

„Cukier krzepi" niemal na każdem miejscu uderza w przechodnia i wciąż po zł. 1,60 za kg., pomimo, że od niedawna zawieszone żółte tablice z obiecującym napisem doczekały się już drugiej obniżki poborów urzędniczych i stale wzrastającej liczby głodujących bezrobotnych, chociaż świnie angielskie dobrze się nim po 30 gr. za kg. odżywiają.

Ta sama taktyka z papierosami: „gabinetowe, dames, pani, złota pani" ...jej ulubiony papieros — 20, 11, 8, 12 groszy — wciąż na oczach. Interes dobrze idzie bo „monopol", zasługą więc nie małą jest tych monopolowych instytucji, że tam gdzie „potrzeba" nie szczędzą grosza.

„Cukier" za napisanie dwuch maleńkich propagandowych broszurek zapłacił 4,500 zł., a monopol tytoniowy za etykietkę z flonderkami na płaskie papierosy tylko 3,000 zł. I w tym wypadku największy nawet antagonista przyznać musi sprawiedliwość, że jeżeli monopole za swoje wyroby dobrze liczą, to przynajmniej za pracę nieźle wynagradzają, a czasami nawet i bez skrupułu dobrze płacą.

A „Dziennik Bydgoski" w tej sprawie taką zamieścił notatkę: „Każdy palacz kupując papierosy „Płaskie" zauważył chyba, iż papierosy te opakowane są w ten sposób, iż na pudełku narysowane są 2 ryby (płaskie flondry). Rysunek ten ustalony był w drodze konkursu przyczem pierwszą nagrodę otrzymał artysta malarz z Warszawy. Nagroda ta wynosiła 3,000 zł.

Obecnie okazuje się, że władze angielskie wystąpiły do rządu polskiego z prośbą o wycofanie tych opakowań. Stwierdzono bowiem, iż nagrodzony malarz polski poprostu skopjował opakowanie z pewnego gatunku papierosów angielskich, które to opakowanie zostało zarejestrowane. Tego rodzaju plagjat jest niedopuszczalny. Prawdopodobnie papierosy płaskie będą się ukazywać na rynku bez rybek".

Oczywiście jak to dobrze jeśli się ma monopol, a z nim i pieniądze, wszystko można jakoś bez sądu polubownie i z korzyścią dla wielu osób załatwić. Gdyby tak nasza Częstochowa miała jaki dochodowy monopol, wiele nowych projektów możnaby z pożytkiem i przyjemnością zrealizować.

Śmiały projekt naszego oddziału Ligi morskiej i kolonjalnej budowy wielkiej pływalni i basenu kąpielowego w Częstochowie wzbudził wśród wszystkich niemal mieszkańców naszego grodu niezwykłe zainteresowanie.

Projekt śliczny i w dzisiejszych czasach przewagi sportu nawet nad nauką szkolną i zawodową brak nowoczesnej pływalni daje się odczuwać naszym sportsmenom.

Ale skąd wziąć na to pieniądze? Bardzo to ładnie się mówi, że koszt budowy wyniósłby około 260 tysięcy złotych, czyli biorąc realnie jeszcze raz tyle t. j. około pół miljona złotych, utrzymanie około 48 tysięcy rocznie, ilość kąpieli w roku obliczono na 150 tysięcy przy cenie 38 groszy za każdą taką przyjemność. Oczywiście nowością w Częstochowie byłyby kąpiele „koedukacyjne". Plany i kosztorysy pływalni zostały już sporządzone ,a zrealizowanie tego gigantycznego, jak na dzisiejsze czasy projektu, spodziewane być może jeżeli jeszcze nie w tym roku, to w ciągu najbliższych dwuch lub trzech lat. Przyczem na uwagę zasługuje szczere przyznanie się Zarządu Ligi do tego, że sam nie byłby w możności zrealizować swemi środkami powziętego projektu, ponieważ jego budżet roczny określono na sześć tysięcy złotych, a dochody z wszelkich imprez, w ciągu roku operacyjnego w sumie około dwuch tysięcy zł. muszą być przekazywane do Centrali Ligi w Warszawie. Z tego też powodu Zarząd pragnie nawiązać porozumienie z innemi organizacjami i przy pomocy władz miejskich i wojskowych zabrać się do pracy, asygnując na ten cel odrazu z własnych funduszów Ligi cztery tysiące złotych.

Projekt w zasadzie jest piękny i wspaniały, ale gdyby koszty jego zrealizowania wynosiły zaledwie dziesięć procent projektowanej sumy, jeszczeby należało dobrze się zastanowić, czy można coś w tym kierunku poczynać.

Kto tu może coś na ten cel ofiarować? Może Zarząd miasta, wojskowość, instytucje czy banki, które znikają jeden za drugim, a organizacje? — Które? Wszystko nadrabia miną i cierpi na nieuleczalną anemję i zaległe składki członkowskie. Może pojedyńczy działacze społeczni? Wielu ich jest w mieście i czem oni dziś rozporządzają? A przecie wszyscy się dobrze znamy w Częstochowie. A w jaki sposób takie i temu podobne projekty się realizuje, mamy doświadczenia aż nadto na stadjonie przy ulicy Olsztyńskiej, teatrze miejskim i pomimo niebywałych wysiłków i wyjątkowej ofiarności i pomocy, w nieukończonym jeszcze domu „Ogniska Obrony Niepodległości" i okalających go terenów.

Ale „odważnym szczęście sprzyja" i gdyby rzeczywiście dało się wycisnąć z Częstochowy jeszcze w tym roku na budowę pływalni już nie całe 260 tysięcy, ale chociaż jedną trzecią tej sumy t.j. jakieś 82 tysiące (4000 już mamy), to suma ta z błogosławieństwem najszerszych rzesz rozpłynęłaby się w pierwszym rzędzie na roboty ziemne, z czego skorzystaliby ci najbiedniejsi.

A oni tak bardzo, tak bezwzględnie i przedewszystkiem potrzebują pracy i chleba!

Igrek.

ZNAWCY i SMAKOSZE PIJĄ WYBOROWE PIWA
Łódzkiego Browaru Sukc. K. ANSTADTA
Repr. J. Dembowski
Częstochowa, Ogrodowa 12.

Dźwiękowy „TEATR ODEON"
EKRAN I SCENA RAZEM!
CZŁOWIEK ŚMIECHU
z CONRADEM VEIDT'EM i MARY PHILBIN
NA SCENIE asy rewji stołecznej w niezrównanym programie
STANISŁAWA NOWICKA, KAROL HANUSZ, WŁADYSŁAW JANECKI i LILI MELODYSTÓWNA pod kierunkiem artystycznym i literackim dyr. T. WOŁOWSKIEGO.
Ceny zwykłe: Ost seans 10 w. Szcz. w afisz

TELEGRAMY

DLACZEGO VON PAPEN JEST KANCLERZEM?

Paryż. — „Capital" zamieszcza znamienną korespondencję z Berlina.

Dlaczego kanclerzem Rzeszy mianowany jest właśnie von Papen, znienawidzony w Ameryce, wydalony z Ameryki za szpiegostwo i akty terorystyczne?

Skąd tak radykalna zmiana, skoro wszyscy poprzedni kanclerze Niemiec odznaczali się szczególnem służalstwem i czołobitnością nadmierną wobec Ameryki?

Na pytania te odpowiada korespondent „Capitalu".

Dlatego, że von Papen posiada reputację szczerego zwolennika porozumienia z Francją; że rozpowszechniał w Niemczech idee hrabiego Dormessona; że często odwiedział Paryż i konferował z wybitnymi politykami, jak De Jouvenel; że pragnie filoamerykański kurs polityki niemieckiej zastąpić orjentacją frankofilską; wreszcie, że zaledwie kilka dni temu „Germania zamieściła jego artykuł, w którym z całego serca nawoływał do utworzenia mieszanej komisji wojskowej francusko-niemieckiej w celu opracowania podstaw porozumienia i ofiarowania Francji ostatniej szansy zbliżenia z Niemcami.

Bez komentarzy.

COOLIDGE TYLKO WICEPREZYDENTEM?

Chicago. — Uczestnicy konwentu republikańskiego, którzy przybyli tu przed oficjalnem otwarcem tego konwentu, mającego rozstrzygnąć o kandydaturze na prezydenta Stanów Zjednoczonych, przygotowali wniosek, według którego b. prezydent Stanów Zjednoczonych Calwin Coolidge ma być mianowany kandydatem na wiceprezydenta.

ŚWIAT FINANSOWY A SOCJALIŚCI.

Paryż. — Do jakiego stopnia francuski świat finansowy czuły jest na wszystko, co mówią i robią socjaliści, świadczy najlepiej przebieg tranzakcji na giełdzie paryskiej.

Otóż, deklaracja ministerjalna Herriota spotkała się na ogół z życzliwem przyjęciem izby, ustępy deklaracji, dotyczące spraw gospodarczych i zagranicznych, były nawet oklaskiwane przez umiarkowanych, ale przeciwko deklaracji głosowano po niebywale ciekawej interwencji Tardieugo, głównie na temat stanowiska radykałów wobec konferencji rozbrojeniowej, grupy Tardieugo i Martina, razem wszystkiego 115 posłów, wzamian zaś głosowało za wnioskiem zaufania dla rządu 131 socjalistów. I oto sam fakt poparcia rządu przez socjalistów, wystarczył, aby cały wczorajszy przebieg operacji, giełdowych zakończył się znacznym i prawie powszechnym spadkiem kursu.

PSY MAJĄ RATOWAĆ „PIATILETKĘ".

Moskwa. — Władze sowieckie postanowiły zużytkować psy na potrzeby piatiletki.

Już w r. ub. mówiono o konieczności zużytkowania skóry psiej, w rb. zaś postanowiono zebrać znaczne ilości sierści. Komisarjat lekkiego przemysłu wydał zarządzenie, ażeby wobec tego z 25 milj. psów w Rosji zebrać w lecie b. r. tysiące tonn sierści na potrzeby przemysłu.

Polecono wobec tego natychmiast przystąpić do strzyżenia psów, zwłaszcza długowłosych owczarków. Zgromadzeniem sierści psiej zajmie się organizacja „Zagsierść".

Mieszkańcy Rosji mówią teraz szeroko o „piatiletce, która zeszła na psy"

Południowe Niemcy

przeciw supremacji Prus.

Berlin. — Niezwykle silne wrażenie wywołała w berlińskich kołach politycznych konferencja premjerów krajów południowo-niemieckich, jaka odbyła się w Kalsruhe. Konferencja ta, w której uczestniczyli premjerzy Bawarji, Wirtembergji i Badenji, wysłała telegram do prez. Hindenburga treści następującej:

„Podpisani prezydenci ministrów i prezydenci państwowi krajów: Bawarji, Wirtembergji i Badenji proszą p. prezydenta Rzeszy o audjencję w związku z zapowiedzianą na najbliższą sobotę konferencją prezydentów ministrów w Berlinie".

W kołach rządowych ten krok trzech premjerów południowo-niemieckich krajów wywołał niemałą konsternację. Pozostaje on bowiem niewątpliwie w związku z faktem, że kanclerz v. Papen nie zaprosił na sobotnią konferencję premjera pruskiego i że nosi się nawet z zamiarem zamianowania komisarza rządowego dla Prus.

Powyższe kraje niemieckie są przerażone tym zamiarem rządu v. Papena, który zmierza w prostej linji do pozbawienia suwerenności krajów, wchodzących w skład Rzeszy. Stąd solidarność Bawarji, Badenji i Wirtembergji z rządem pruskim, mimo że na czele tego rządu stoi socjalny demokrata dr. Braun.

W ostatnich dniach w całych południowych Niemczech, a w szczególności w Bawarji dają się zauważyć silne nastroje opozycyjne wobec gabinetu v. Papena, nastroje przechodzące miejscami nawet w podniecenie. W Bawarji panuje oburzenie też z tego powodu, że w skład nowego gabinetu Rzeszy weszli sami Prusacy.

Plany v. Papena, zmierzające do ustanowienia komisarza Rzeszy dla Prus, zmierzają do zjednoczenia Prus z Rzeszą, a tem samem do supremacji Prus nad innemi krajami niemieckiemi, co też jest przyczyną niechęci i oporu Bawarji.

Tem się tłumaczy, że minister spraw wewn. Rzeszy v. Gayl, który wygłosił przemówienie na posiedzeniu rady państwowej, starał się rozprószyć pewne obawy federalistów niemieckich, oświadczając, że rząd pozostanie wierny konstytucji. Mimo tych zapewnień nie udało się ministrowi Gaylowi rozprószyć obaw federalistów niemieckich.

Francja nie myśli popierać

zbrojeń niemieckich.

Paryż. — W związku z zapowiedzianym przyjazdem Mac Donalda i Simona do Paryża na konferencję z ministrami francuskiemi, słychać w tutejszych kołach politycznych, że Mac Donald zamierza zaproponować w Lozannie całkowite skreślenie reparacji i długów wojennych w związku z ewentualną pomocą ze strony Anglji, która byłaby gotowa poprzeć stanowisko Francji wobec Stanów Zjednoczonych.

Mac Donald jednak i to w porozumieniu z Ameryką, miałby zażądać zmniejszenia armji francuskiej o 100.000 ludzi. Wiadomość tę przyjąć jednak należy z zastrzeżeniem.

W ten sposób — jak twierdzą w Paryżu — rząd Mac Donalda przedstawia sobie załatwienie najważniejszych problemów, mianowicie rozbrojenia i reparacji.

Jest mało prawdopodobnem, aby projekt Mac Donalda przeszedł zarówno w dziedzinie zobowiązań międzynarodowych wobec ostatniego veta Ameryki, jak i w sprawie rozbrojenia, wobec słusznego oporu centrum i prawicy francuskiej, oraz sztabu generalnego francuskiego. Fachowcy francuscy twierdzą bowiem, że zmniejszenie armji o 100 tysięcy ludzi i ograniczenie niektórych broni, t. zw. zaczepnych, przez specjalne ustawodawstwo, byłoby w rzeczywistości tylko stworzeniem hegemonji wojennej Niemiec, które wzmagają swoje zbrojenia ostatnio w niezwykle szybkiem tempie.

—O—

Egzaminy wstępne na rok szkolny 1932/33
w Gimnazjum Żeńskiem Stow. „Nauka i Praca"
Częstochowa, ul. Jasnogórska 30, tel. 3—35.
do wszystkich klas gimnazjalnych i niższych rozpoczną się 20 czerwca.
Pensjonat na miejscu.
Kancelarja udziela informacyj i przyjmuje zapisy codziennie od godz. 9-ej rano do 1-ej po poł. Córki funkcjonarjuszy państwowych w gimnazjum niższem zwolnione są od dopłaty za naukę.

Głód na Ukrainie

Wygłodniali chłopi wykopują zasadzone kartofle.

Ryga. — Prawie ze wszystkich okolic Ukrainy nadchodzą niepokojące wiadomości o głodzie. W szczególnie ciężkiem położeniu znajduje się ludność Ukrainy prawobrzeżnej, gdzie odczuwa się dotkliwy brak chleba i kartofli. W Humaniu, Skwirze, Winnicy i innych miastach Ukrainy prawobrzeżnej prawie codziennie notowane są wypadki śmierci głodowej. Zbieranie ludzi, którzy z osłabienia i wycieńczenia padają na ulicach tych miast należy do częstych zjawisk. Wskutek braku mąki, sowieckie urzędy aprowizacyjne na Ukrainie wprowadziły wypiek chleba ze znaczną domieszką surogatów. Do jakich rozmiarów dochodzi przesilenie aprowizacyjne na Ukrainie świadczy fakt, że koszyk obierzyn z kartofli sprzedawany jest w Kijowie za cenę 2 rb. Drugim objawem katastrofy aprowizacyjnej na Ukrainie jest zanotowany ostatnio fakt wykopywania przez ludność, zasadzonych już kartofli, wobec całkowitego braku środków żywnościowych. Zjawisko to przybrało tak masowy charakter, że miejscowe władze sowieckie ustawiły na polach zasadzonych kartoflami specjalne posterunki uzbrojonych dozorców. Zarządzenie to nie odniosło jednakowoż skutku, gdyż zrozpaczeni wieśniacy napadają i mordują dozorców. Wskutek tych okoliczności obszar zasadzonych kartofli znacznie się zmniejszył.

TRUPY GINĄCYCH Z GŁODU ZAŚCIELAJĄ DROGI ROSJI.

Ryga. — W „Emigracyjnym Dniu" ogłoszono urywki z listu otrzymanego z gubernji czernichowskiej (na półn.-wschód od Kijowa). Autor pisze, że na polach gubernji leżą trupy ludzkie, których nikt nie sprząta.

Na przestrzeni 20 wiorst, które autor listu przejechał, znaleziono trzy trupy ludzkie porzucone na pastwę losu. Ilość ludzkich trupów jest w tej gubernji ogromna. Ludzie padają idąc od wsi do wsi po żywność i giną z głodu i wycieńczenia.

HITLEROWCY STRZELAJĄ DO POLICJI.

Berlin. —Ubiegłej nocy doszło w Frankfurcie nad Odrą kilkakrotnie do ostrych starć między hitlerowcami a komunistami. Obie strony obrzucały się nawzajem powyrywanemi z chodników kamieniami. Hitlerowcy powybijali szyby w siedzibie związku zawodowego i usiłowali wedrzeć się do wnętrza domu.

Interwenjującą policję hitlerowcy przyjęli salwą strzałów rewolwerowych. Jeden z policjantów został przytem ciężko pobity. Zaalarmowanym oddziałom pogotowia policyjnego udało się z wielką trudnością rozdzielić tłum. Nadburmistrz miasta wydał odezwę do ludności zapowiadającą ogłoszenie stanu wyjątkowego.

WALKA HITLEROWCÓW Z KOŚCIOŁEM.

Essen. — W Werden, koło Essen, na kościele katolickim nieznani sprawcy wyrysówali swastykę hitlerowską wraz z

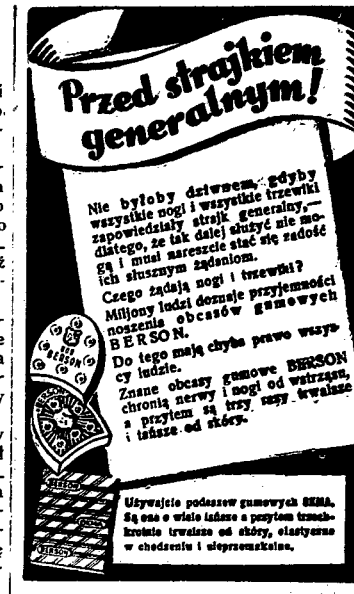

napisem: „Precz z Rzymem — przepadnijcie żydzi". Walka przeciw katolikom, zainicjowana przez hitlerowców i komunistów, przybiera tu coraz brutalniejsze formy.

NIEBEZPIECZNY KROK PRUSKIEGO MILITARYZMU.

Paryż. — Opinja publiczna Francji interesuje się żywo zamierzoną wizytą marynarki wojennej Niemiec w Gdańsku. Krok ten uważany jest w Paryżu za niebezpieczny krok militaryzmu pruskiego i porównywany jest z niefortunną manifestacją krążownika niemieckiego „Pantera", wysłanego przed wojną na specjalny rozkaz cesarza Wilhelma do Agadiru (północna Afryka).

DRUGA PODRÓŻ DO STRATOSFERY.

Genewa. — Prof. Piccard podejmuje w końcu miesiąca drugi lot do stratosfery. Tym razem towarzyszyć będzie Piccardowi belgijski prof. fizyki Cosyn. Balon odbędzie podróż do stratosfery pod belgijską flagą. Fabryka balonów w Augsburgu przygotowała już powłokę balonu, ważącą 800 kg., którą przywieziono dziś samochodem do Zurychu. Dokładny termin drugiej podróży do stratosfery zależny jest od warunków atmosferycznych.

POPISY LOTNIKÓW - AKROBATÓW.

Grenoble. — Odbył się tu meeting lotniczy, zorganizowany przez tutejsze Towarzystwo Przyjaciół Aeronautyki. Wzięło w nim udział kilku sławnych lotników francuskich, Paulhan, Jacquemard, Bornand, oraz lotniczka Boucher. Popisywali się również dwaj akrobaci: William, który jedyny na świecie wykonywa potrójny skok na spadochronie, porzucając w powietrzu pierwszy, potem drugi, by dopiero na trzecim opaść na ziemię oraz Vincent, który dowiódł ogromnej odwagi, wykonywując akrobacje na trapezie, zawieszonym na 7 metrów pod aeroplanem. Ogólny podziw wzbudził as lotnictwa francuskiego Paulhan, wykonywując na swym aparacie myśliwskim, zaopatrzonym w silnik Hispano-Suiza o sile 500 koni, jedyną w swoim rodzaju akrobację tak zwaną „ósemkę" pionowo do ziemi.

WETERANI AMERYKAŃSCY POBILI KOMUNISTÓW.

Waszyngton. — Między uczestnikami marszu na Waszyngton, weterani wielkiej wojny a grupą komunistów doszło do krwawego starcia. Około 150 komunistów usiłowało dotrzeć do obozu weteranów. Na alarm, wszczęty przez posterunki, rzucili się b. kombatanci z laskami i na nieproszonych gości. Policja musiała interwenjować, osłaniając ciężko pobitych komunistów.

BURMISTRZ N. JORKU WYMUSZAŁ ŁAPÓWKI.

Nowy Jork. — Sprawa burmistrza Nowego Jorku Walkera, oskarżonego o łapownictwo, z każdym dniem staje się coraz to bardziej skandaliczną. Prokurator wygotował akt oskarżenia składający się z 15 punkt. Podstawą aktu jest stwierdzenie, że Walker nie umiał się wytłumaczyć

z posiadania szeregu akcyj i papierów wartościowych :m. in. posiadał on listy kredytowe Towarzystwa autobusowego na 10 tysięcy dolarów. Towarzystwo to za jego rządów otrzymało koncesję. Akt oskarżenia kończy się konkluzją, że Walker systematycznie wymuszał łapówki.

BURZLIWE DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE W BRISTOLU.

Londyn. — Podczas wielkich demonstracyj komunistycznych w Bristolu było około pięćdziesięciu rannych.

Przez główne ulice miasta przeciągały tysiączne tłumy manifestantów, śpiewając międzynarodówkę. Silne oddziały policji pieszej i konnej rozpędziły demonstrantów pałkami gumowemi. Tłum stawił policji opór. Dopiero po zaciętej bójce przywrócono spokój. Między rannymi jest także kilku policjantów.

SAMOBÓJSTWO LOTNICZKI.

Paryż. — Słynna lotniczka francuska, Lena Bernstein, przybyła niedawno do Biskry, ażeby pobić rekord lotu w linji prostej, zdobyty w r. 1930 przez Marise Mastie. Ponieważ jednak lotniczka nie wypełniła formalności, obowiązujących dla lotu w Saharze, władze miejscowe nałożyły sekwestr na aparat. Pilotka, mimo wszystko czyniła przygotowania do lotu. Dn. 2-go czerwca udała się samochodem do odległej o 3 klm. od miasta miejscowości, poczem odesłała tubylca, który ją tam zawiózł. Od tej chwili niewidziano jej więcej ani w hotelu, w którym się zatrzymała, ani wśród znajomych. Przypuszczano, że lotniczka opuściła miasto. Wczoraj rano znaleziono zwłoki Leny Bernstein na lotnisku w Biskrze. Prawdo podobnie lotniczka popełniła samobójstwo, którego przyczyny nie są jeszcze znane. Lena Bernstein pobiła w r. 1929 rekord kobiecy lotu w linji prostej, przelatując 2,268 klm., jak również rekord czasu, pozostając w powietrzu przez 33 godz. 46 min. 55 sek.

WAŻNE ROKOWANIA Z CZECHOSŁOWACJĄ.

Warszawa. — 14 b. m. rozpoczynają się w Pradze rokowania polsko-czeskosłowackie w sprawie unormowania wzajemnych stosunków w zakresie ustawodawstwa społecznego. Rokowania te posiadają poważne znaczenie z punktu widzenia interesu robotników i pracowników umysłowych jednego z państw, zatrudnionych w drugiem.

Rokowania obejmą przedewszystkiem umowne regulowanie wzajemności w zakresie wszystkich działów ubezpieczeń społecznych.

ZJAZD WOJEWODÓW.

Warszawa. — W piątek skończył obrady dwudniowy zjazd wojewodów z całego państwa. Obrady były poświęcone sprawom rolniczym i aprowizacyjnym — i ta część obrad odbywała się w ministerstwie rolnictwa, — oraz sprawom administracyjnym — i ta część, dotycząca przedewszystkiem kwestyj oszczędnościowych, odbywała się w M. S. Wewn.

Doroczne obrady

wielkiej konferencji rolniczej.

Warszawa. — W piątek rozpoczęły się w min. rolnictwa obrady wielkiej dorocznej konferencji, której celem jest ustalenie poglądów sfer rolniczych na program polityki rolnej na rok gospodarszy 1932/33

Obrady zagaił p. minister Ludkiewicz podkreślając znaczenie, które przypisuje pozytywnej współpracy ze społeczeństwem rolniczem. Pozatem p. minister scharakteryzował najważniejsze zadania polityki gospodarczej w zakresie rolnictwa, wskazując w szczególności na konieczność opracowania ścisłego programu polityki państwowej w zakresie zbytu artykułów hodowlanych.

Po przemówieniu p. ministra, zabrał głos wicemin. spr. wewn. Korsak, charakteryzując poglądy swego ministerstwa na zagadnienia cen artykułów rolnych i stwierdzając pełne zrozumienie dla naczelnego postulatu sfer rolniczych, jak najszybszego powrotu do cen opłacalnych.

Zkolei przemawiali pp. dr. Leon Plucinski oraz senator Jan Wiełowieyski w imieniu Związku organizacyj rolniczych R. P. i Rady organizacyj ziemiańskich.

Na tem obrady posiedzenia plenarnego zostały zamknięte, rozpoczęły się natomiast obrady dwóch komisyj, z których pierwsza pozostaje pod przewodnictwem dyr. Adama Rosego i ma na celu omówienie spraw związanych z polityką zbożową, celną i taryfową, druga zaś pod przewodnictwem dyr. Królikowskiego debatuje nad zagadnieniami zbytu i wywozu artykułów hodowlanych. Następne posiedzenie plenarne odbędzie się w sobotę, w godzinach popołudniowych.

RESTAURACJA „WIR"

Róg ul. P. Marji i Alei Kościuszki

zawiadamia swoją Klijentelę, że z dniem 1 maja zaangażowała doskonałe trio muzyczne pod kier. znanego muzyka **A. OFFMANA** z udziałem **H. MILLEROWEJ**

PIERWSZORZĘDNA KUCHNIA. CENY OBNIŻONE DO MINIMUM.

Z GDAŃSKA DO TORUNIA BĘDZIE PRZENIESIONA DYREKCJA KOLEJOWA.

Warszawa. — W sferach rządowych zapadły już postanowienia stopniowego przenoszenia dyrekcji kolejowej z Gdańska do Torunia. Wobec nastawienia obecnego Gdańska, pozostawianie dyrekcji zawiadującej kolejami pomorskiemi, w środowisku antypolskiem, uważane jest za niepożądane. Pono w niedługim czasie poszczególne działy dyrekcji zostaną przeniesione do Torunia, który rozporządza odpowiednią ilością pomieszczeń.

Niezależnie od tego zdecydowane jest przeniesienie do Torunia z Grudziądza pomorskiej izby skarbowej.

SPECJALNA POMOC DLA BEZROBOTNYCH.

Warszawa. — Minister pracy wyasygnował na czerwiec z kredytów na zatrudnienie bezrobotnych i specjalną pomoc dla nich sumę 1.365 tys. zł.

Z ogólnej sumy komisarjatowi rządu m. st. Warszawy przyznano kwotę 100 tys. zł., urzędowi wojewódzkiemu warszawskiemu 100.000 zł., urzędowi wojewódzkiemu łódzkiemu 350 tys. zł., kieleckiemu 300 tys. zł., lubelskiemu 10.000 zł., krakowskiemu 50.000 zł., lwowskiemu 45.000 zł., poznańskiemu 50.000 zł., toruńskiemu 60.000 zł., białostockiemu 20.000 zł., wileńskiemu 20.000 zł., oraz śląskiemu 260.000 zł.

Ponadto na dożywianie dzieci bezrobotnych na obszarze całego państwa przez organizacje społeczne i związki komunalne minister pracy przekazał na czerwiec sumę 100.000 zł.

TRAGICZNY ZGON ŚP. PŁK. HOZERA.

Warszawa. — W tragiczny sposób zmarł nagle w czwartek jeden z najdzielniejszych oficerów płk. Kazimierz Hozer, dowódca 22 p. p. w Siedlcach.

Płk. Hozer prowadził w czwartek konno ćwiczenia aplikacyjne swego pułku na terenie leśnym pod Siedlcami, odległym o 12 klm. od miasta. Ćwiczenia odbywały się w obecności inspektora armji gen. Biernackiego.

Koń płk. Hozera spłoszył się nagle i wpadł na drzewo, przyczem jeździec uderzył z całej siły o pień drzewa, a później został z całej siły rzucony na następne drzewo. W ciężkim stanie przewieziono płk. Hozera do szpitala w Siedlcach, gdzie okazała się konieczność przewiezienia rannego do Warszawy. Zażądano samolotu sanitarnego, który przybył natychmiast.

W czwartek wieczór przewieziono płk. Hozera do Warszawy, niestety, w drodze z lotniska do szpitala okręgowego płk. Hozer zmarł na skutek pęknięcia czaszki i ciężkich obrażeń wewnętrznych.

Płk. Hozer był oficerem I brygady Legjonów polskich. W czasie wojny 1920 r. dowodził większemi oddziałami wojskowemi: był on odznaczony krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości, Walecznych oraz wielu inn. odznaczeniami Od kilku lat był dowódcą 22 pp. w Siedlcach.

Śp. płk. Hozer miał w tych dniach wyjechać do Bukaresztu, celem zaproszenia króla Karola do Polski dla objęcia szefostwa 22 pp.

KRONIKA

Niedziela 12 CZERWCA

Dziś — Jana Fac.
Jutro — Antoniego z Padwy.
Wschód słońca o godzinie 3.29
Zachód „ „ 19.58
Kalendarzyk historyczny:
Tryumf Jana Zamojskiego w Krakowie w 1583 roku.

— Uroczystość 50-lecia kapłaństwa na Jasnej Górze. W dzisiejszą niedzielę o godz. 10-ej i pół r. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej na Jasnej Górze odbędą się t.zw. sekundycje, czyli obrzęd jubileuszowy 50-lecia kapłaństwa ks. kanonika Klemensa Sawickiego, proboszcza z Mszyńca, djecezji Łomżyńskiej.

Podobny obrzęd jubilacji odbył w dn. 8 b. m. przed Cudownym Obrazem Matki Bożej ks. Eustachy Grochowski, proboszcz z Żał, djecezji Płockiej.

— Ogólne zebrane mężów katolickich. Dziś, w niedzielę, o godz. 4-ej i pół po poł. odbędzie się w sali Katedralnej ogólne zebranie mężów katolickich parafji św. Rodziny i św. Zygmunta. Na zebraniu tem O. Alfons Jędrzejewski wygłosi referat p. t. „Dzieje prześladowania unitów" i ks. M. Rękas ze Lwowa omówi sprawę „Apostolstwa Chorych".

Na godzinę przed zebraniem będą przyjmowane składki członkowskie i dokonywane zapisy nowostępujących członków. Wstęp wolny dla mężów i niewiast katolickich.

— Z parafjalnej Akcji Katolickiej w Rakowie. Dziś, w niedzielę, o godz. 5 po poł. w sali Akcji Katolickiej na Rakowie odbędzie się ogólne zebranie Stow. Kobiet Katolickich, na którem p. Dr. Rutkowska z Wrzosowy wygłosi odczyt z zakresu historji Polski ostatniej doby.

W tymże dniu o godz. 6 po poł. w sali Akcji Kat. odbędzie się miesięczne zebranie Sodalicji Marjańskiej Panien.

— Egzaminy w miejskiej publicznej szkole dokształcającej zawodowej. W poniedziałek, dn. 13 b. m., o godz. 6-ej wiecz w lokalu Szkoły Rzemieślniczo Przemysłowej, Al. Wolności 17, odbędzie się egzamin końcowy w klasach trzecich miejskiej publicznej szkoły dokształcającej zawodowej.

— Zjazd delegowanych Zw. Młodzieży Polskiej Żeńskiej. Dziś, w niedzielę, odbędzie się w Częstochowie VII związkowy zjazd delegowanych Zw. Młodzieży Polskiej Żeńskiej.

Program dorocznego zjazdu jest następujący: o godz. 8-ej rano — zbiórka na boisku związkowem (ul. Najśw. Marji Panny 64); o godz. 8 m. 30 — raport i wymarsz na Jasną Górę; o godz. 9-ej — msza św. z kazaniem; o godz. 10-ej — otwarcie zjazdu w sali Różańcowej na Jasnej Górze (przedtem wspólna fotografja); o godz. 14.30 -16-ej — przerwa obiadowa; o godz. 16-ej — zawody sportowe (koszykówka, siatkówka itd.) czę stochowskich Stowarzyszeń Żeńskich.

— Święto sportowe P. W. i W. F. w Częstochowie. Dziś w niedzielę, odbędzie się święto sportowe W. P. i W. F. z następującym programem: w przeddzień t. j. w sobotę dnia 11-go bm. o godz. 20-ej capstrzyk; z udziałem baonu P. W., stowarzyszeń i klubów sportowych.

W niedzielę, dn. 12-go o godz. 10-ej rano nabożeństwo przed Szczytem na Jasnej Górze; z udziałem tych samych formacji co w capstrzyku, oraz szkół średnich i zawodowych, o godz. 11.15 defilada, o godz. 15-ej do 18-ej pokazy ćwiczeń p. w., w. f. i zawody sport. na stadjonie 27 p. p. udział wezmą hufce P. W., szkoły średnie męskie i żeńskie, kluby sport. O godz. 20-ej „ognisko Harcerskie" na stadjonie im. Marsz. Piłsudskiego (K. S. „Brygada").

— Pielgrzymka z Częstochowy do Piekar. Sodalicja Inteligencji Męskiej organizuje pielgrzymkę do Piekar, celem złożenia hołdu Matce Boskiej Piekarskiej.

Na pielgrzymkę obrano dzień 19 czerwca b. r. Pielgrzymka wyruszy z Częstochowy w niedzielę rannym pociągiem i wróci tegoż dnia wieczorem.

W pielgrzymce uczestniczyć będą sodalisi i sodaliski wraz z swymi bliskimi krewnymi i wprowadzonemi osobami.

Bliższych informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia Sodalicja w sklepie p. Jastrzębskiego w 2-ej Alei 22.

— Odczyt p. t. „Apostolstwo Chorych" w sali Katedralnej. We Lwowie istnieje Generalny Sekretarjat Apostolstwa Chorych, zatwierdzony przez Episkopat Polski. O istnieniu tego Apostolstwa społeczeństwo wie z audycji radjowych, nadawanych przez głównego sekretarza ks. Michała Rękasa. Ponieważ w związku z pielgrzymką chorych na Jasnej Górze będzie i ks. sekretarz wspomnianego Apostolstwa, przeto ks. prałat Wróblewski skorzystał z bytności ks. M. Rękasa w Częstochowie i zaprosił go z odczytem dla Akcji Katolickiej, a również i dla tych wszystkich, którzy pielęgnują chorych.

Interesujący ten odczyt o „Apostolstwie Chorych", wygłosi ks. sekretarz M. Rękas w sali Katedralnej, dziś w niedzielę, o godz. w pół do szóstej po południu.

— Dalszy spadek bezrobocia o 9.499 osób w ciągu tygodnia. Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 5 bm. wynosiła 79.138 osób, co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9.499 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 20.428 osób. W porównaniu z tygodniem poprzednim, bezrobocie zmniejszyło się o 501 osób.

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 746 osób i wynosi obecnie 41.998 bezrobotnych.

Dziś przybywa na Jasną Górę

pierwsza pielgrzymka ciężko chorych z Warszawy.

Jak zapowiadaliśmy, w sobotę dn. 11 b. m. przybywa do Częstochowy pierwsza pielgrzymka ciężko chorych z Warszawy, aby odechnąć ożywczą atmosferą u źródła łask Królowej Korony Polskiej. Jest to pierwsza pielgrzymka na Jasną Górę zorganizowana tak, jak odbywają się pielgrzymki do Lourdes.

Przybywa 34 chorych i 39 pielęgnujących na czele z kierownikiem pielgrzymki p. S. Sankowskim, dr. Czyżykowskim i ks. superiorem Florkiem.

Pociąg z pielgrzymką przybędzie na dworzec częstochowski o g. 19 m. 20, gdzie gości oczekiwać będzie Miejscowy Komitet. Wprost z pociągu chorzy zostaną przetransportowani do odpowiednich pojazdów, któremi udadzą się na swe locum u SS. Zgromadzenia Najśw. Marji P. Miłosiernej ul. św. Barbary 6. O godz. 20 m. 30 nastąpi przywitanie pielgrzymki przez O. Aleksandra, paulina oraz krótkie nabożeństwo. O g. 21 — posiłek i spoczynek.

Następnego dnia w niedzielę o g. 7-ej rano wyruszy pielgrzymka na Jasną Górę, gdzie o g. 8 po „Prymarji" zostanie specjalnie dopiero w obecności chorych odsłonięty Cudowny Obraz Matki Bożej, poczem Mszę św. odprawi O. Pius Przeździecki, Generał Ojców Paulinów. W czasie Mszy św., odprawionej na intencję chorych, wszyscy uczestnicy przystąpią do Stołu Pańskiego.

Chorzy do Kaplicy prowadzeni będą szpalerem, uformowanym przez oddział Ochotniczej Straży Pożarnej, wprost z wejścia od podwórza klasztornego przez Nową Kaplicę. Podczas nabożeństwa ze względów higienicznych poza chorymi i pielęgnującymi nikt nie powinien się znajdować w Starej Kaplicy.

O godz. 9 chorzy ulokowani zostaną w Spowiednicy, gdzie spożyją śniadanie. Po śniadaniu obok spowiednicy w Krużgankach nastąpi Nawiedzenie Najśw. Sakramentu, wyniesionego procesjonalnie z Kaplicy. Odbędzie się tu także na wzór Lourdes błogosławieństwo chorych. O g. 12. — obiad u SS. Zgromadzenia Najśw. Marji P. Miłosiernej.

Od g. 13 do 14.30 — Jedni z chorych i będą odpoczywać, a inni, którzy zechcą i będą mogli, udadzą się do Kościoła św. Barbary, gdzie omyją się wodą cudownego źródła. O g. 15 m. 30 — Pielgrzymka wyruszy na dworzec, skąd odjedzie do Warszawy o g. 17 m. 19.

Przez cały czas pobytu pielgrzymki usługiwać chorym będą oprócz pielęgnują-

cych z Warszawy członkowie miejscowego komitetu. Praca ich już zacznie się od chwili przybycia pielgrzymki na dworzec częstochowski. Członkowie komitetu mają się zebrać na peronie, przechodząc wejściem służbowem. Bliższe wyjaśnienia i ostateczne ustalenie obowiązków poszczególnych członków komitetu nastąpi na dzisiejszem zebraniu komitetu, wyznaczonem w salach Sodalicyjnych na Jasnej Górze o godz. 15.

— Pielgrzymka ze Śląska Cieszyńskiego. Wczoraj rano przybyła do Częstochowy pielgrzymka ze Śląska Cieszyńskiego, licząca 150 osób, która po zwiedzeniu Jasnej Góry i miasta uda się w drogę powrotną w poniedziałek o godz. 2 m. 15 po poł.

— Delegacja legjonistów z Częstochowy do Rarańczy. W ub. piątek o godz. 1.15 w poł. wyjechała z Częstochowy do Rarańczy delegacja legjonistów w składzie 3-ch osób ze sztandarem, na uroczystości związane z obchodem rocznicy bitwy pod Rarańczą.

— Zbiórka ofiar na budowę szkoły w Stradomiu. Komitet budowy szkoły im. St. Konarskiego zawiadamia mieszkańców przedmieścia Stradomia że od niedzieli 12-go do 19-go b. m. będą zbierane przez członków komitetu składki na rzecz budowy szkoły na Stradomiu. Komitet ma nadzieję, że mieszkańcy Stradomia poprą piękny cel jakim jest budowa szkoły.

— Wycieczka Tow. Krajoznawczego Związku Rezerwistów. Powołane do życia w dniu 4 b. m. pod kierownictwem p. Niwińskiego, Towarzystwo Krajoznawcze Związku Rezerwistów w Częstochowie, urządza dziś, w niedzielę, wycieczkę do Zielonej Góry. Zgłaszać się można bezpośrednio przed Magistratem w dniu 12 b. m. o godz. 5-ej rano punktualnie.

— Wystawa prac w państw. Szkole Zawodowej. Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska (Dąbrowskiego 22) urządza w dn. 11, 12, 13 czerwca b. r. wystawę prac uczenic. Z działu krawieckiego: suknie, kostjumy, hafty, bielizna; z działu gospodarczego: racjonalne urządzenie nowoczesnej kuchni łącznie z praktycznemi pokazami gotowania. W dn. 11 i 12 czerwca b. r. od godz. 4-ej do 6-ej odbywać się będą pokazowe lekcje gotowania.

W dn. 13 czerwca obiad dietetyczny dla chorych na cukrzycę z prelekcją lekarza. Bufet obficie zaopatrzony. Lody. Czarna kawa. Wejście dla dorosłych 30 gr., dla młodzieży szkolnej 20 gr. dla młodzieży szkół powszechnych 5 gr.

— Zabawa żołnierska w 27 p. p. W dniu 15 czerwca br. t. j. w środę, jako w dzień Święta Pułkowego, 27 p. p. urządza zabawę żołnierską, na którą złoży się wiele ciekawych i wesołych atrakcji, między innemi zostanie wylosowanych kilka miłych upominków dla pań.

Tradycyjne zabawy żołnierskie w Dzień Święta Pułkowego 27 p. p. cieszą się już ustaloną opinją i ściągają zawsze dużo publiczności, która spędza przyjemnie i ochoczo czas wśród swoich bliskich i znajomych żołnierzyków.

Początek zabawy o godzinie 15ej. Wejście bezpłatne. Do tańca na specjalnie przygotowanym taneczniku, przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Bufet na miejscu.

— Recital fortepianowy Bolesława na. Dziś, w niedzielę, o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się w sali Straży Ogniowej recital fortepianowy Bolesława Kona, wybitnego pianisty polskiego i laureata konkuursu Chopinowskiego. W programie: Mozart, Beethoven, Brzeziński, Chopin i inni.

— Zabawa ogrodowa LOPP. Kolejowy oddział L. O. P. P. urządza dziś w niedzielę o godz. 4-ej po poł. w ogrodzie obok dworca kolejowego zabawę taneczną o wielce urozmaiconym programie. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Wejście 1 zł. Całkowity dochód z zabawy na L. O. P. P.

— Wystawa prac uczenic w lokalu T-wa Przyjaciół Francji. Staraniem Zarządu Towarzystwa Opieki nad młodemi dziewczętami odbędzie się w dniach 12, 13 i 14 b. m. od godz. 9 rano do 8-ej wiecz. w lokalu Tow. Przyjaciół Francji (Aleja 26) wystawa prac uczenic Szkoły Zawodowej Żeńskiej z ul. Pauliń skiej 12, dawniej ul. Stara 26.

W pierwszym dniu wystawy, dn. 12 b. m., odbędzie się od godz. 4—8 „czarna kawa", w czasie której przygrywać będzie orkiestra pod batutą p. Bursika. Wiele atrakcji. Bufet obficie zaopatrzony. Otwarcie wystawy o godz. 4 po poł.

Ze względu, że dochód tej imprezy przeznacza się na poparcie materjalne placówek społecznych Tow. w naszem mieście — Zarząd Tow. uprzejmie prosi o łaskawe zainteresowanie się sprawą i liczne przybycie.

— Dzisiejsze imprezy na zakończenie IX tyg. L. O. P. P. W dzisiejszą niedzielę na zakończenie IX tygodnia lotniczego od będzie się na ulicach naszego miasta sprzedaż znaczka, oraz zawody marszowe w maskach przeciwgazowych na trasie 3-ch kilometrów. Skład drużyny 12 osób w dowolnym stroju, w maskach przeciwgazowych, bez broni. Udział w marszu wezmą członkowie klubów sportowych, Stowarzyszeń i związków istniejących na terenie Częstochowy.

— „Dla szczęścia" w teatrze Kameralnym. W dzisiejszą niedzielę w teatrze Kameralnym odbędą się dwa przedstawienia wspaniałej sztuki w 3-ch aktach St. Przybyszewskiego p. t. „Dla szczęścia". Początek pierwszego przedstawienia o godz. 6 m. 30 p. p., a drugiego o godz. 8 m. 30 wiecz. Udział w przedstawieniu biorą: pp. Burbianka, Hlonskówna, Pietruszyński, Żukowski i inni.

Kino - teatr „NOWOŚCI"
Dziś w sobotę po raz ostatni „Spór o sierżanta Grischę" oraz artyści warszawscy w programie Nr. 1.
Od niedzieli 12 bm. Piękny film Precz z pończoszką
W roli gł. June CLIDE i Arthur LAKE.
NA SCENIE: PROGRAM Nr. 2 zł
Wiosna nas pogodzi Rewja w 10 obrazach z udziałem: J. Czerskiej E. Czarnego, Junoszy i Sióstr Dzięcielowskich
Ceny zwykłe. Szczegóły w afiszach.
Tylko w niedzielę 12 czerwca o godz. 12.30 w poł.
ZALOTNY KSIĄŻĘ
Wszystkie miejsca 49 groszy.

Zmiany w loterji państwowej

większe szanse wygranych.

Dyrekcja Polskiej Loterji Państwowej dążąc do wzmnożenia popularności loterji wprowadza szereg zmian w układzie i liczbie premij wygranych.

Najważniejszą zmianą jest zwiększenie liczby premij, przez ustanowienie nowych 186 premij i rozłożenie ich na wszystkie klasy, gdy dotychczas były one tylko w klasie 5 w liczbie 25-ciu. W każdej z 4 klas ustanowiono po 40 nowych premij po 1000 złotych. Jeśli główna wygrana 60.000 złotych padnie w drugim dniu ciągnienia, wówczas wygrywający tę sumę otrzymuje dodatkowo, jako premję 40.000 złotych, czyli wygrywa ogółem 100 tysięcy złotych. Jeśli natomiast wygrana 60 tysięcy złotych padnie w pierwszym dniu ciągnienia, wówczas 40 premij po 1000 złotych otrzymuje 40 wygranych w drugim dniu ciągnienia.

Korzystne zmiany dla graczy wprowadzono również w klasie piątej przez bardziej równomierny podział nagród; naprz. po wygranej 150.000 złotych następuje 100.000 (nie 50.000 jak dotychczes), pozatem ujednostajnia się premje, gdyż oprócz pozostawienia głównej premji 200.000 wszystkie pozostałe premje w liczbie 50 wynoszą po 10.000 złotych.

Takie rozszerzenie szans wygrania jest niewątpliwie pomysłem dobrym i słusznym, gdyż zwiększa możliwość wygrania poważnych sum szerszym kołom klijentów loterji państwowej.

— Utworzenie Związku hodowców jedwabnika w Częstochowie. W związku z zainteresowaniem, jakie wywołała poruszona w naszem pismie sprawa hodowców jedwabników, odbyło się w ub. niedzielę zebranie hodowców jedwabnika z Częstochowy i okolicy i innych miast kraju. Na zebraniu tem na wniosek p. St. Guellarda utworzono organizację pod nazwą Związek Hodowców Jedwabnika Rzeczypospolitej Polskiej.

Celem Związku jest zrzeszenie hodowców jedwabnika dla zorganizowania wspólnej akcji krzewienia jedwabnictwa i postawienia go na właściwym poziomie.

Prezesem wybrany został inicjator krzewienia jadwabnictwa na tutejszym terenie p. Stanisław Guellard.

Ponieważ Związek może się stać poważną placówką społeczno-ekonomiczną, spodziewać się należy odpowiedniego poparcia miarodajnych czynników i społeczeństwa.

Tymczasowa siedziba Związku mieści się w Częstochowie przy ul. Dębowej 4.

— Ze Zw. Straży Pożarnych Woj. Kieleckiego. W dniu 3 czerwca b. r. odbyło się posiedzenie Zarządu Związku Straży Pożarnych Województwa Kieleckiego w lokalu własnym w Kielcach, na którem ukonstytuował się Zarząd Wojewódzki w składzie następującym: pp. Aleksander Erbe — prezes, Wacław Zwirski — I wiceprezes, Włodzimierz Kałuba — II wiceprezes, Aleksander Bogobowicz — sekretarz, Kazimierz Hempel — skarbnik oraz pp. Jan Dąbrowski i Bohdan Gliński — członkowie Zarządu.

W dniu 5 czerwca b. r. pod przewodnictwem inps. wojew. odbyła się konferencja dla sędziów w Częstochowie, poczem uczestnicy wyjechali do Kamienicy Polskiej, celem odbycia ćwiczeń praktycznych na zawodach rejonowych, w których wzięły udział straże: z Błeszna, Brzezin Dużych, Brzezin Małych, Poczesny, Bargieł, Wrzosowej i Osin.

— Zabawa marynarska na przystani wioślarskiej. Plut. on P. W. Wodnego przy Oddziale Ligi Morskiej i Kolonjalnej urządza dziś, w niedzielę, a w razie niepogody w niedzielę następną, na przystani wioślarskiej Ligi, ul. Narutowicza 45, wielką zabawę marynarską na program której złoży się mnóstwo atrakcyj jak: tańce „sub Jove", poczta, konfetti, serpentiny, baony, rakiety, koła i wędki szczęścia, wyścigi w beczkach i workach i t. p. O godzinie 17 odbędzie się skecz: p. t. „Przy telefonie". Plac wieczorem rzęsiście oświetlony. Przygrywać będzie orkiestra 27 p. p.

— Wiosenne zawody konne 7 p. a. l. Jak się dowiadujemy, tegoroczne wiosenne zawody konne 7 p. a. l. odbędą się 19-go czerwca, przy koszarach na Zaciszu, gdzie się już odbywają przygotowania, prowadzone w przyśpieszonem tempie.

— Wycieczka K. O. S. „Victoria". W niedzielę 12 czerwca K.O.S. „Victoria" urządza wycieczkę kolarską do Myszkowa na mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. A. „Victoria" — „Myszków". Zbiórka członków i sympatyków w lokalu klubu o godzinie 7 min. 30 rano. Wyjazd punktualnie o godz. 8-ej.

— Zjazd Związku Inwalidów Wojennych R. P. W dniach 26 — 28 b. m. odbędzie się w Warszawiei 10-ty walny zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych R. P., w którym weźmie udział około 1000 przedstawicieli inwalidów z całego terenu Rzeczypospolitej.

Na zjeździe omówionych będzie szereg spraw organizacyjnych, oraz dokonane zostaną wybory władz. Ponadto omówione będą sprawy zaopatrzeniowe w związku z nowelizacją ustawy inwalidzkiej, sprawy koncesyjne wynikłe skutkiem reorganizacji monopolu tytoniowego i t. d.

Odroczenie sprawy

przeciwko członkowi Z. A. P. E., z oskarżenia przez Elektrownię.

W ub. piątek sąd grodzki w Częstochowie rozpatrywał sprawę członka Zarządu Zrzeszenia Abonentów Prądu Elektrycz. inż. Stanisława Wolberga z oskarżenia prywatnego Elektrowni, sp. z o. o. w Częstochowie.

Akt oskarżenia zarzucał p. Wolbergowi, że na wiecu publicznym w dniu 28 lutego 1932 r. w sali Straży Ogniowej wystąpił z oświadczeniem, że „Elektrownia prowadzi podwójne księgi i w ten sposób wykazuje deficyt, aby nie płacić podatków i to jej się udaje", a dalej, że „Elektrownia prowadzi swe przedsiębiorstwa, jak fabryka „Pepege" w Grudziudzu, gdzie dyrektorowie, za podobne prowadzenie przedsiębiorstwa dostali się pod klucz".

Akt oskarżenia kończy się konkluzją, że oskarżony przez to dopuścił się rozgłaszania świadomie fałszywych okoliczności, podkopując zaufanie do działalności przemysłowej i handlowej Elektrowni.

Oskarżenie popierał mec. Różycki z Piotrkowa.

Jednak przed przystąpieniem do merytorycznego rozpatrzenia sprawy mec. Paciorkowski, obrońca oskarżonego, wystąpił z wnioskiem o odroczenie sprawy, motywując swój wniosek tem, że sprawa wytoczona została przez Elektrownię, sp. z o. o., to też dla postawienia sprawy na jej właściwym gruncie i przedstawienia rzeczy we właściwem świetle niezbędnem jest ustalenie istotnego stosunku Elektrowni sp. z o. o. do Spółki Akcyjnej Towarzystwa Elektrowni Okręgowej w Częstochowie. Towarzystwo Elektrowni Okr. jest wytwórcą, a Elektrownia jest tylko składnicą prądu. Zachodzi między niemi taki sam stosunek, jak między fabryką a sklepem fabrycznym. Inkryminowane zarzuty dotyczyły wytwórcy, a m. Towarzystwa Elektrowni Okręgowej, a nie Elektrowni sp. z o. o. Wobec tego obrońca wnosił o powołanie szeregu świadków, którzy mają udowodnić, że zarzuty dotyczyły Sp. Akc. Tow. Elektr. Okr., w stosunku do której obrona przeprowadzi dowód prawdy.

Oprócz tego, obrona wniosła o powołanie kilku jeszcze świadków, którzy mają scharakteryzować metody księgowania Sp. Akc. Tow. Elektr. Okr.

Sąd, przychylając się do wniosku sprawę odroczył dla powołania szeregu dodatkowych świadków.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa sprawa ta powróci na wokandę dopiero po ferjach sądowych.

— Przymusowe „świętówki" dla kolejarzy. Dla zaoszczędzenia na wydatkach personalnych ministerstwo komunikacji poleciło dyrekcjom kolejowym wprowadzenie w bieżącym miesiącu czerwcu przymusowych „świętówek" w następującym zakresie: w warsztatach, parowozowniach i magazynach zasobów 3 dni, w służbie stacyjnej, handlowej i ajencjach celnych od 3 do 4 dni, w służbie wagonowej od 4 do 5 dni, w służbie konduktorskiej i parowozowej 4 — 6 dni.

Świętówki te dotyczą tylko pracowników nieetatowych, którym za te dnie potrącona będzie odpowiednia część wynagrodzenia.

Pozatem polecono udzielanie bez ograniczeń zwykle w tym okresie stosowanych urlopów letnich pracownikom kolejowym. Ciągły spadek przewozu towarów i pasażerów nie dają pełnego zatrudnienia wszystkim pracownikom kolejowym i stąd te przymusowe świętówki.

—Walka z bandami złodziei węglowych. W związku ze zdarzającemi się coraz częściej napadami zorganizowanych band na transporty węglowe, w czasie których służba kolejowa jest teroryzowana, a złodzieje węglowi kradną niejednokrotnie po kilka ton węgla — odbywają się między Min. Spraw Wewnętrznych a Min. Komunikacji konferencje na temat zarządzeń, dotyczących zlikwidowania działalności złodziei węglowych.

Jak się dowiadujemy, m. in. mają być zorganizowane obławy oraz patrolowania w okolicach, które najczęściej stają się terenem napadów złodziei węglowych, a więc w okolicach Łaz, Częstochowy i Piotrkowa. Pozatem wysunięty został projekt uzbrojenia obsługi kolejowej.

— Wzrost spraw karnych z powodu używania nielegalnych zapalniczek. Liczba rozpraw z powodu wykroczeń przeciw ustawie o państw. monopolu zapałczanym zwiększa się. Władze skarbowe tępią bezwzględnie zapalniczki bez stempla państwowego, t. j. takie, od których nie zapłacono opłaty 10 zł. od sztuki. Sprzedawcom niestemplowanych zapalniczek grozi kara od 100 zł. do 5.000 zł. Groźba ta rozciąga się także i na nabywców(!). W roku 1930 były z tego tytułu 634 sprawy karne, w r. 1931 liczba spraw zwiększyła się, dochodząc do 822, a w roku bieżącym, jak sądzić można z dotychczasowych danych, ilość spraw podwoi się. Mimo więc surowych sankcji karnych, zapalniczki nielegalne znajdują się coraz liczniej w obiegu.

— Kto dziś staje przed Komisją Poborową? W dniu 13 b. m. o godz. 8-ej rano przed Komisją Poborową przy ul. Kilińskiego 13 stawić się muszą z dokumentami ci poborowi roczn. 1911 z m. Częstochowy, których nazwiska rozpoczynają się pozostali na litery Ma. — Mis.

— Pogłoski o zmianie przepisów o eksmisji z mieszkań. Według doniesień jednego z dzienników warszawskich, w kołach rządowych rozpatrywana jest kwestja zmiany dotychczasowych przepisów ustawowych, wstrzymujących wskutek bezrobocia eksmisję lokatorów, zajmujących małe mieszkania 2-izbowe. Przepisy bowiem obecne ujęte są tak ogólnie, iż korzystają z nich nietylko bezrobotni, ale także i zamożniejsi lokatorzy. Wynikiem tego było, że w niektórych domach lokatorzy przestali płacić komorne a pozbawieni dochodów właściciele nie mieli na opłacenie podatków i innych świadczeń. Zmiana polegać ma

Fabryka papy dachowej M. Bema
ul. Równoległa 51 d. Piękna (Ostatni Grosz).
Poleca znane ze swej dobroci wyroby.

na tem, że zamiast ogólnego przepisu o wstrzymaniu eksmisji byłby wydany przepis, upoważniający sądy do wstrzymania wyrzucania lokatorów, o ile warunki lokatora są faktycznie ciężkie. W ten sposób ogólne dotychczas przepisy stosowane byłyby indywidualnie. Sprawa ta ma być w najbliższym czasie omawiana przez komisję międzyministerjalną.

— **Ze sportu.** Dziś, w niedzielę, o godz. 17.15 na boisku Stow. im. Marsz. Piłsudskiego przy ul. Pułaskiego 2 odbędzą się interesujące zawody w piłkę nożną o mistrz. kl. „A" między drużynami Brygada — Turyści.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 11 na 12 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

— **Zgon starca pod kołami pociągu.** Na przejeździe kolejowym w Myszkowie, przy przejściu przez tor, zabity został przez pociąg towarowy, idący z Częstochowy, 66-letni Ludwik Dulik. Koła lokomotywy strzaskały starcowi głowę i piersi.

— **Ujęci ze skradzionym motorem elektrycznym.** Przez tut. Wydział Śledczy został zatrzymany Dus Stanisław, bez miejsca zamieszkania i Kuran Henryk (Mickiewicza 20), którzy przy udziale Mazura Zygmunta, bez miejsca zamieszkania, dokonali kradzieży motoru-pompy elektrycznej z cegielni f. „Besterman i Sieradzki", wart. 840 zł. Motor ten sprzedali oni za pośrednictwem zatrzymanego również Musiała Stanisława (Stawowa 17), z zawodu furmana, elektrotechnikowi Suchanowi Stefanowi (Narutowicza 31). Skradziony motor został odebrany i wydany poszkod., zaś zatrzymanych przekazano sędziemu śledczemu.

— **Chłopiec po kołami auta.** W ub. piątek 14-letni Chruściel Stefan (Baraki Miejskie) uczepił się na ul. 1-go Maja u przejeżdżającego samochodu ciężarowego, prowadzonego przez szofera Kicińskiego Jana. Wskutek szybkiej jazdy chłopiec spadł z samochodu, dostając się pod koła, które przejechały mu obie nogi, powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Poszwankowany został odwieziony do szpitala.

— **Żołnierz napastowany na ul. św. Rocha.** W ub. piątek posterunkowy P. P., pełniący służbę przy ul. Wieluńskiej, usłyszał strzały w kierunku ul. św. Rocha. Po przybyciu na miejsce, posterunkowy stwierdził, że przed domem Nr. 72 został pobity żołnierz z 27 p. p. przez Kowalczyka Józefa (św. Rocha 72), Rosza Antoniego (Parkitka 29) i trzeciego nieznanego osobnika, który zbiegł. Dochodzenie prowadzi się.

Napad rabunkowy

pod wsią Zakrzew.

W ub. czwartek na przechodzącego drogą koło lasu pod wsią Zakrzew 12-letniego Izraela-Dawida Enzla napadło 2 wyrostków, uzbrojonych w gumy, którzy zabrali mu niesione ubranie, wart. 30 zł. i zbiegli. Jak ustalono, sprawcami byli: Pasieka Jan, lat 14 i Kluczniak Tomasz, lat 19, obaj ze wsi Zakrzew, których zatrzymano i ubranie odebrano.

— **Ujęcie złodzieja w piekarni.** W ub. piątek został zatrzymany Solecki Tomasz (Focha 28), który był ukryty w piekarni Goldberga Moszka (Al. Wolności 15), celem dokonania tam kradzieży.

— **Pobita bez powodu.** Siwek Bronisława (Baraki Miejskie) zameldowała policji, że została pobita przez Bebłociński Józefa (Mickiewicza 25), bez żadnej przyczyny.

— **Zaginiona ,czy też popełniła samobójstwo?** Psuj Jan, zam. w Zwierzyńcu, zameldował policji, że córka jego Marjanna, lat 16, służąca we wsi Dankowice ,wyszła w dniu 20 maja b. r. i do obecnej chwili nie powróciła. Zachodzi przypuszczenie samobójstwa.

— **Za kradzież w garażu miejskim.** W ub. piątek zostali zatrzymani za kradzież akumulatora z garażu Komunikacji Miejskiej: Ignaczenko Władysław, zam. w Przystajni, oraz Trojanowski Jan (Wały Dwornickiego 273).

— **Drobne kradzieże.**

Tajchmanowi Bolesławowi (św. Rocha 127) skradziono z komórki 6 kur wart. 24 zł.

Radziwołkowi Adamowi, ze wsi Potoki, gm. Działoszyn, z wozu na ul. Kiedrzyńskiej skradziono 100 kg. żyta, wart. 28 zł.

Bronfriedowi Abramowi (B. Joselewicza 8) skradziono ze straganu na Nowym Rynku około 18 metrów satynki i około 4 metrów kretonu koloru granatowego.

Brzezińskiemu Moszkowi (Katedralna mu zespołowi. (—j.)

Dźwiękowe „GRAND-KINO"

Dziś w sobotę po raz ostatni

Miłość wśród lodów

W rolach głównych:
Gilbert Roland i Barbara Leonard

Od niedzieli 12 b. m.
Kino i Rewja! Kino i Rewja!
Na ekranie:

Buster się żenil...

Szampańska komedja w 8 aktach.
W roli gł. najlepszy komik Buster Keaton.

NA SCENIE:
Zmiana programu. Pożegnalne występy.

PREOZ z KRYZYSEM

Przebojowa rewja humoru, śpiewu i tańca w 11 obrazach
UDZIAŁ BIORĄ:
TADEUSZ FALISZEWSKI
Niezrównany piosenkarz. Król płyt gramofonowych, b. artysta teatru „Morskie Oko".
JANINA MADZIARÓWNA
b. artystka teatru „Qui - Pro - Quo",
WINCENTY ŁOSKOT
b. artysta teatru „Qui - Pro - Quo",
EWA FERÓWNA
b. artystka teatru „Ananas",
DUET PATKOWSKICH
świetna para baletowa.
REWELACJE PROGRAMU:

1) Prolog „Nasze radio"
2) Kołtunkiewicz szaleje farsa w 1 akcie. Biuro Pośrednictwa Pracy J. Madziarówna, E. Ferówna, W. Łoskot i Z. Patkowski.
3) a) Rozkaz spełniony...} Tadeusz Faliszewski.
b) Śmiej się śmiej!
4) Polka Zadziorka Duet Patkowskich.
5) Zawsze z uśmiechem— Ewa Ferówna.
6) Samobójca Groteska życiowa — T. Faliszewski i W. Łoskot.
7) Ach, to lato! — J. Madziarówna.
8) Kacper Sałatka— W. Łoskot.
9) a) Czy pani chce?
b) Nie będziesz ty, to będzie inna... T. FALISZEWSKI.
10) Tango fantastyczne - Duet Patkowskich.
11) Finał pożegnalny — Cały zespół.
Kier. art. W. Łoskot. Baletm. Z. Patkowski

Wszystkie krzesła do rozpoczęcia pierwszego seansu **80 gr.** po rozpoczęciu: krzesła, balkon 1 zł., loże 1.20 i 150. — Początek seansów w niedzielę o 3 po poł. Ostatni seans o 9.30 w.

UWAGA! TYLKO 1-en POKAZEK
W niedzielę 12 czerwca o 12.30 w poł.

KRÓLOWA PODZIEMI

z fascynującą JEAN GRAWFORD w roli głównej
Wszystkie krzesła 49 groszy — loże 99 groszy

TEATR „NOWOŚCI" demonstruje wartościowy film p. t. „Spór o sierżanta Griszę" opracowany według powieści Zweiga. Jest to jedna z najciekawszych powieści wojennych. Drobiazgowość w opisie przeżyć dezertera Griszy Paprotkina czyni z powieści Zweiga dokument niezwykle interesujący. Film osnuty na tle tej powieści najzupełniej odpowiada wysokiemu poziomowi twórczej inwencji Zweiga. Znakomicie jest odtworzona atmosfera powieści, odznaczająca się powściągliwością w stosunku do głównego bohatera i samego problemu stosowania normalnej sprawiedliwości wobec jednego człowieka za frontem, podczas gdy miljony innych giną na froncie. Głośny ten spór między sądami wojennemi i generałami niemieckimi o biednego uciekiniera z obozu jeńców nie jest właściwie sporem o jego życie, ale przeradza się w kwestję prawniczą i walkę podrażnionych ambicji, skutkiem czego nic już nie rozumiejący Grisza zostaje skazany na śmierć, ułaskawiony, znów skazany i t.d. Najlepsze są sceny początkowe (obóz jeńców wojennych, ucieczka Griszy, spotkanie z bandą dezerterów rosyjskich w zaśnieżonym lesie), wnoszą bowiem najwięcej pierwiastków kinowych. W roli Griszy dobrze gra Ch. Morris, partnerką jego jest B. Compson jeko kobieta-herszt dezerterów, a wyróżnia się G. Seifertietz doskonałą kreacją „żelaznego" generała. Film jest niemy z podkładem muzycznym. — Na scenie występy artystów warszawskich. Program jest b. obfity i ułożony pod znakiem humoru, do czego walnie się przyczynia p. J. Junosza, bo: dowcipnie zapowiada, śpiewa lekkie piosenki, deklamuje, głosi monologi, gra w komicznych skeczach, a wogóle naprawdę bawi publiczność. Pełną werwy i temperamentu wodewilistką okazała się p. J. Czarska. Obdarzony silnym głosem tenorowym p. R. Czerny śpiewa piosenki i arje operowe. Siostry Dzięciołowskie popisują się w tańcach ludowych i w foxtrocie. Publiczność nie szczędzi oklasków całemu zespołowi.

Z KRAJU.

(—) Klepsydry na ścianach w Gdyni. Na murach Gdyni rozlepiono klepsydry o następującej treści: „Zmarli dla uczciwych Polaków i dla uczciwej opinji społecznej niżej wymienieni, którzy trwonią pieniądze w sopockim domu gry w chwili tak ciężkiej dla społeczeństwa, którzy łamią obowiązujący wszystkich obywateli bojkot Sopotów i Gdańska". Lista ta zawiera 29 nazwisk z pośród znanych osobistości Gdyni i innych miast polskich.

Klepsydra kończy się słowami: „Niechaj hańba, spadająca na nich, będzie im bardzo ciężką, na pogrzeb nie zapraszamy, pogrzebali się bowiem sami. Oby nie było dalszego ciągu z dokładnemi adresami".

(—) Wielki pożar pod Kaliszem. We wsi Bork, powiatu kaliskiego, wybuchł onegdaj pożar w zagrodzie Józefa Kulerskiego.

Pożar powstał wskutek wadliwych przewodów kominowych.

Płomienie przerzuciły się z zabudowań Kulerskiego na sąsiednią zagrodę Nizińskiego Antoniego i Wysokiego Stefana.

Mimo energicznej akcji ratunkowej wszystkie trzy zagrody wraz z zabudowaniami padły pastwą płomieni.

Ogień zniszczył kilka sztuk inwentarza żywego i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą około 30.000 zł.

Podczas gaszenia ognia, doznała poparzenia Zofja Kulerska (lat 32) i 10-letni syn Kulerskich, Stefan. Poparzeni zostali również 42-letni Antoni Niziński i 24-letnia Bronisława Wysocka.

(—) Nieskończenie smutna sprawa dwuch bułek. Z Poznania donoszą: Przed niejakim czasem 19-letni Leon Kurzawski kupił sobie sześć bułek i w celu ich spożycia udał się do bramy przy ul. Górna Wilda. Zobaczył to głodny Teofil Szostak, liczący lat 18-cie, udał się za nim do bramy, uderzył jedzącego tępem narzędziem w lewe oko i skradł mu dwie bułki.

Prokurator sądu okr. wystosował przeciwko niemu akt oskarżenia o rozbój. — Onegdaj odbyła się w sądzie okr. rozprawa. Przebieg rozprawy potwierdził zupełnie akt oskarżenia. — Kurzawski stanął przed sądem jeszcze z podsiniaczonem okiem. Prokurator zaznaczył, że sprawa powyższa winna znaleźć epilog swój w sądzie doraźnym, lecz prokuratura, uwzględniając wiek oskarżonego i kradzież tylko dwuch bułek, przekazała sprawę do sądu zwykłego. Prokurator domagał się surowego wymiaru kary w wysokości jednego roku ciężkiego więzienia.

Sąd zastosował okoliczności łagodzące i skazał Szostaka na 6 miesięcy więzienia. W uzasadnieniu wyroku sąd uprzedził oskarżonego, że o ile jeszcze raz dopuści się takiego czynu, nie minie go sąd doraźny.

Kradzież żony, bielizny i gotówki

Niepocieszony mąż zwrócił się o pomoc do policji.

W Łobzowie pod Wolbromiem miał miejsce wypadek nie notowany w historji tej spokojnej wsi.

W nocy do mieszkania Władysława Balina zapukała „tajna policja". Balin drzwi otworzył i przelękniony począł przyglądać się pięciu osobnikom w cywilnych ubraniach, z których jednego znał aż nadto dobrze. Osobnicy ci dość stanowczo rozkazali ubrać się żonie Balina 21-letniej Wandzie, zabrać swoją własność i udać się z nimi, samemu zaś Balinowi zapowiedzieli milczenie i „niestawianie się, jeśli miłe mu jest życie". Ciekawe jest to, że żona Balina wcale się nie przestraszyła tej nocnej wizyty ale przeciwnie była z niej bardzo rada.

Ubrała się natychmiast i zapakowała swoją garderobę, nie zapominając zabrać bielizny... męża, oraz 230 zł. gotówką.

Kiedy na odchodnem p. Wanda kiwnęła mężowi główką, wcale nie zafrasowana, jemu dopiero oczy się otworzyły. Pobiegł na posterunek policji do Wolbromia i oskarżył niejakiego Bolesława Ofanowskiego o kradzież żony, bielizny i pieniędzy. Jako powód tej niezwykłej kradzieży, Balin przytoczył taką historję:

Żona jego Wanda nawiązała bliższą znajomość w Brzozówce pow. Miechowskiego (niedaleko od Wolbromia) z Ofanowskim. Ponieważ żadne perswazje mężowskie na ustatkowanie się żony nie pomagały, Balin wyprowadził się z Brzozówki do Łobzowa. Natrętny adorator i tu go znalazł, zabierając mu żonę.

Dochodzenie policyjne ustaliło, że Balinowa dzień przedtem prosiła Ofanowskiego o wykradzenie jej z powodu rzekomego maltretowania przez męża. Kompanami Ofanowskiego w tej wyprawie byli mieszkańcy Brzozówki Józef Gąsior, Jan Gwóźdź, Władysław Krochmal i Lucjan Kośmider.

Przy braku apetytu, zepsutym żołądku, upośledzonem trawieniu, obstrukcji, zaburzeniach przemiany materji, pokrzywce i swędzeniu, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa" usuwa z organizmu substancje gnilne zatruwające organizm. Żądać w aptekach i drogerjach.

Ostatnie wiadomości.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI U HERRIOTA.

Paryż, 11.6. — Premjer Herriot przyjął ambasadora Chłapowskiego.

SKŁAD PERSONALNY CENTRUM REPUBLIKAŃSKIEGO.

Paryż, 11.6. — Do nowej grupy Tardieu t. zw. centrum republikańskiego należą m. in. b. minister sprawiedliwości Paul Reynaud, b. minister handlu Rollin i znany parlamentarzysta francuski Fabry.

KONFLIKT MIĘDZY MĘŻAMI STANU O PROHIBICJĘ.

Londyn, 11.6. — Według doniesień z Waszyngtonu, między senatorem Borahem i prezydentem Hooverem doszło do konfliktu, ponieważ Hoover zamierza jakoby w programie wyborczym postawić sprawę plebiscytu o prohibicji.

BANDA ROZBÓJNIKÓW.

Białogród, 11.6. — Z Nowi Beczej, w Wojwodinie donoszą, że władze wpadły tam na trop bandy rozbójniczej, która ma na sumieniu conajmniej 86 morderstw.

Dotychczas aresztowano w związku z tem odkryciem około 60 osób.

RADA MINISTRÓW.

Warszawa, 11.6. — W piątek po południu odbyło się posiedzenie rady ministrów. Uchwalono znieść urząd emigracyjny, a sprawy, wchodzące w jego zakres, zostały przydzielone nowemu wydziałowi emigracyjnemu w min. opieki społecznej.

Pozatem żywą dyskusję wywołała kwestja dekretu Prezydenta, mającego na celu ograniczenie wysokich pensji dyrektorów i członków rad nadzorczych w przedsiębiorstwach prywatnych.

DZIENNIKARZ FRANCUSKI POBITY W GDAŃSKU.

Gdańsk 11.6 — Na zebraniu hitlerowskiem w Gdańsku bestjalsko pobity został dziennikarz francuski z Paryża, Tenier. Pobity dziennikarz przebywa obecnie w szpitalu w Gdańsku na kuracji.

BURZA GRADOWA.

Kielce 11.6 — Nad Kielcami i okolicą przeszła gwałtowna burza gradowa z piorunami; na terenie Słupianowa zniszczyła zasiewy na przestrzeni 1500 morgów. Najwięcej ucierpiały wsie Dębno, Wiewiórka i Mirowice, gdzie 313 gospodarstw zostało pozbawionych żyta i pszenicy. Straty wynoszą 400 tysięcy złotych.

Z Komitetu Organizacyjnego placówki Związku Hallerczyków w Częstochowie. Ze względu na mające się odbyć w najbliższym czasie pierwsze organizacyjne zebranie placówki Związku Hallerczyków w Częstochowie. Komitet Organizacyjny uprasza wszystkich uczestników w walkach o niepodległość Polski w formacjach Hallerowskich, jako to: II Brygady Karpackiej, II Korpusu armji Polskiej we Francji, Oddziałów z Ameryki, Armji Polskiej we Włoszech, V Dywizji Syberyjskiej, Oddziału Murmańskiego, IV Dywizji Żeligowskiego i Armji Ochotniczej 1930 roku zamieszkali w Częstochowie i powiecie Częstochowskim i Radomskowskim — o osobiste zgłaszanie się celem zapisu na członków Związku Hallerczyków.

Zgłoszenia przyjmuje Komitet Organizacyjny w poniedziałki i czwartki od godz. 6—8 wieczorem i w niedzielę od 1—3 po poł. w lokalu O. W. P. przy ul. Najśw. Marji Panny nr. 37 m. 9, II piętro.

Komitet Organizacyjny.

MIESZKANIA 2-u pokojowego z kuchnią i wygodami poszukuje młode małżeństwo bezdzietne. Oferty z podaniem warunków do sklepu „Gońca" pod Nr. 13.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Zacharjasz Studziński.

SZKOŁA POWSZECHNA
Stanisławy Ligęzówny
Aleja Kościuszki Nr. 5, telef. Nr. 186.
Przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich klas.
Kancelarja otwarta codziennie od 10 do 14.

W niedzielę, dnia 12 b. m. o godz. 10 rano w sali parafji św. Zygmunta odbędzie się
Zebranie Członków Cechu Murarzy
(ze świątką). 1389 **Zarząd**

Staraniem Korpusu podofic zaw. 7 p. a. l. w dniu 12 b. m. w lasku koło stacji kolejowej Blachownia odbędzie się wielka zabawa czerwcowa połączona z wieloma atrakciami, jak: koło szczęścia, loterja fantowa, wyścigi w workach i t. p. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Przy grywać będzie orkiestra 7 p. a. l. Początek o godz. 14-ej.

Dr. Paweł Broniatowski
Choroby skórne i weneryczne
od 9—12 r. i od 4—8 w. Panie od 12—1 p. p.
Częstochowa, ul. Panny Marji 21. Telefon 894

ZAWIADOMIENIE.
Oddział Częstochowski Kroju nowoczesnego „Patron Express" (prof. Lewańskiego) został przeniesiony z III Alei № 73, na ul. 1-go maja (dawniej Stradomska № 17 m. 23. — Przyjmuje się uczenice na rozpoczynający się kurs z dniem 1-go lipca. Warunki bardzo dogodne.

LEKARZ DENTYSTA
MICHAŁ GREJNIEC
Ul. Najśw. N. Panny I-sza Aleja № 10 tel. № 2-50.
Przyjmuje codziennie od 9—1 i od 3—7 w.
W niedzielę i święta od 9—2 po poł.

Samolot minjaturowy na piersiach — to znak zrozumienia obywatelskiego.

Sprawozdanie
z kwesty urządzonej w dniu 29 maja b. r. staraniem V Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Rakowie. Dochód: zebrano w woreczki 44 zł. 10 gr., rozchód: na szpileczki wydano 1 zł. Czysty dochód 43 zł. 10 gr.

BIURO „OBRONA"
Częstochowa, Aleja Wolności № 27.
Pisze prośby, rekursy, odwołania do wszystkich urzędów i sądów, apelacje, porady fachowe, w sprawach Sądowych, Wojskowych i Skarbowych. Przepisuje na maszynach w różnych językach. Prośby w cenie od 2 (dwóch) złotych. Dla bezrobotnych znaczne ulgi. Specjalność sprawy skarbowe i sądowe.

OBWIESZCZENIE.
Wydział Hipoteczny Sekcja I w Częstochowie obwieszcza że otwarte zostały postępowania spadkowe po zmarłych:
1) HELENIE ŻELAZNEJ, właścicielce niepodzielnej połowy nieruch. w m. Częstochowie, oznacz. hipot. Nr. 679.
2) CHAI vel MARJENNIE-CHAI FISZMANOWEJ, właścicielce niepodzielnej połowy nieruchomości w m. Częstochowie, oznacz. hipot. Nr. 2022.
3) WALENTYM JANOCIE, współwłaścicielu nieruchom. w m. Częstochowie, oznacz. hipot Nr. 1377.
Termin zamknięcia tych postępowań spadkowych wyznaczono na dzień 27 września 1932 r. i w tym terminie osoby interesowane winny się stawić w Kancelarji I Sekcji Wydziału Hipotecznego w Częstochowie, dla zgłoszenia swych praw, pod skutkami prekluzji.
m. Częstochowa, dnia 10 marca 1932 roku.

Dr. M. ROZEN
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
II Aleja № 41, od 8—12 i od 2—8.

Właśnie w złych czasach

kiedy każdy grosz jest drogi, tem mniej należy kupować lichotę. „Taniość" odbija się zawsze na jakości towaru, albowiem koszty produkcji, robocizna i t. p. są jednakowe tak przy dobrych, jak przy lichych towarach. Przezorne gospodynie domu nie kupują nigdy mydła „taniego" — podrzędnego gatunku, bo dla „oszczędności" 30 groszy na kilogramie, nie chcą się narazić na szkodę 30 złotych przez zniszczenie delikatnej tkaniny. Lepiej kupić 100 gramów mniej, ale tego prawdziwego, wybornego mydła „Kołłontay", — i to z „pralką", bo ono jest nietylko o wiele wydajniejsze, ale też czyściejsze, aromatyczne i zawiera glicerynę — jest ono zatem o wiele więcej warte, niż kosztuje.

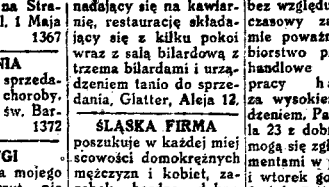

184

Zastępca na Częstochowę J. LEWKOWICZ — Częstochowa, Narutowicza Nr. 15.
Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927 r.

AKUSZERKA
Kolańczyk, Piłsudskiego 13/15 vis a vis dworca udziela porad. Dla nie zamożnych ustępstwa. Dla członkiń P. K. Ch. bezpłatnie. 1181

KUPNA
i sprzedaże domów od 4 tysięcy zł., placów, majątków folwarcznych, gospodarstw, resztówek, lokali handlowych, restauracji, cukierni, piwiarni, sklepów spożywczych. Wiadomość II-ga Aleja nr. 28, Kowalski, od godz. 7 — 11 i 13 do 17-ej. 363

SPRZEDAM
karuzelę Wiad. ul. Dąbrowskiego 48 w piwiarni. 809

MEBLE
nowe i używane wszelkiego rodzaju kredensy, stoły, krzesła, szafy, bieliźniarki, trema, otomany, kozetki, łóżka, materace, sypialnia jasna i krzesła gięte. I Aleja nr. 12, Gliński. 822

POKÓJ
do wynajęcia. Stara 5.

DO ODSTĄPIENIA
2 pokoje z kuchnią, wanną i wszelkiemi wygodami w starym domu na I-szem piętrze przy ul. Aleja Wolności. Oferty w sklepie „Gońca" pod „444". 861

DO SPRZEDANIA
zalesione parcele „MIASTA OGRÓDU ŻARKI". przy przystanku kolejowym, na kilkuletnie spłaty. Informacje: S. Filus, III-cia Aleja nr. 49 m. 12.

LETNISKO
we dworze (poczta) Konopnica nad Wartą — Wieluńskie, śliczna okolica, lasy. Cena 5 zł. Informacje listownie. Kozarska. 857

3 POKOJE
z kuchnią i wszystkiemi wygodami z meblami lub bez przy ul. Jasnogórskiej do wynajęcia. Wiadomość: Waszyngtona nr. 73 m. 7 (II p. front) dawniej Jasna 2. 863

WALIZKI
fibrowe. Wytwórnia „Fibropol" ul. Berka Joselewicza nr. 13 dawniej Ogrodowa 2.

PARCELE BUDOWLANE przy ulicy Chłopickiego Nr. 108 i Myśliwskiej na bardzo dogodnych warunkach Solawa

DOMEK
do sprzedania. Zawodzie ul. Wolna nr. 14. 1378

POŁOWĘ DOMU
sprzedam ul. Wolna 7, Zawodzie. 1359

6 POKOJOWE
mieszkanie frontowe z wygodami w śródmieściu do wynajęcia. Wiadomość ul. Kilińskiego nr. 32. 1368

LODOWNIE
wyżymaczki, aparaty i słoje do konserw „Weccka", maszynki do robienia lodów, kompresory do prania bielizny wyrób krajowy do nabycia tylko w firmie „Cmielów", II Aleja nr. 42

GIMNAZJUM ZWIĄZKOWE
(ul. Sowińskiego, dawn. Miedziana 27)
rozpoczyna dnia 20 czerwca r. b.
EGZAMINY WSTĘPNE
do klasy I, 2, 3 i wyższych.
Zapisy przyjmuje kancelarja Gimnazjum od dnia 16 czerwca r. b. włącznie.

AKUSZERKA
Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych, III-a Aleja nr. 49, Przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 203

POTRZEBNY
uczeń do zakładu fryzjerskiego, Wieluńska nr. 9/11.

DO WYNAJĘCIA
dwa pokoje słoneczne z kuchnią i wygodami. Waszyngtona nr 24.

SPRZEDAM
ściankę drewnianą, stoliki, krzesła, lustro i szafki wystawowe. Krakowska 6 dozorca. 872

LETNISKO
do wynajęcia Romanów, Kamienica-Polska, wiadomość, ul. Narutowicza nr. 176. 1371

PARASOLE
ogrodowe, plażowe i wszelkie inne po cenach zniżonych poleca najstarsza wytwórnia S. Grabiner, Panny Marji nr. 8 w podwórzu na prawo.

PIERWSZORZĘDNA
pracownia sukien damskich A. Olfmanowa, ul. Warszawska nr. 43 front I piętro, wykonuje pierwszorzędne roboty według najnowszych żurnali. Ceny przystępne.

UNIEWAŻNIAM
zgubiony weksel na zł. 200 pł. 8 lipca 1932 r. wystawca: Sprzedaż towarów bławatn. „Włókno" Sp. z o. o. pod firmą Józef Zajbel, Aleja 12 na zlecenie Komisowa sprzedaż Manufaktury H. Stopnicer, Aleja 6.

ZGINĄŁ
kanarek, Łaskawy znalazca zwróci za wyna grodzeniem. Ogrodowa nr. 10 Borkowski. 1379

DO WYNAJĘCIA
w śródmieściu pokój umeblowany frontowy lub dwa, z utrzymaniem lub bez, zdatne również na biuro i dla wolnego zawodu, Aleja Nr. 11 m. 3.

MIESZKANIE
3 pokoje z kuchnią, wygody, słoneczne, parter, mały ogródek za czynsz miesięczny w śródmieściu. Wiadomość II Aleja 42 Halkiewicz. 876

WYNAJMĘ TANIO
pokoik kawalerski zaraz, zaś dwa pokoje z kuchnią od 1.8. Jasnogórska 25. 874

DOMEK
2 mieszkania podwójne do sprzedania, ul. Warneńczyka nr. 42 Stradom

PIANINO
zagraniczne prawie nowe okazyjnie sprzedam. Oferty w „Gońcu" pod „Pianino". 1363

POKÓJ
umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Liberman Aleja 43

SPRZEDAM
dom w śródmieściu, przy z biegu trzech ulic: 1 piętrowy, zkanalizowany, bez sukcesorów i długów. Wiad. Franciszek Opolski, Radomsko ul. Kościuszki 21 (blisko stacji). 1373

SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia zaraz. Puławskiego nr. 64. 1369

Studentka-polonistka
z francuskim poszukuje kondycji na lato. Warunki do omówienia. Informacje: ul. Kilińskiego nr. 11 m. 5 od 1 do 4.

SPRZEDAM
rower mało używany i maszynę do pisania „Remington". Wiadomość Wieluńska 11. 877

ZGUBIONO
książkę wojskową, wyciąg z ksiąg ludności na imię Wawrzyniec Jarosik i Ludwika Jarosik z Mykanowa. 881

1 ZŁOTY
magnesowanie słuchawek, reperacja radjoaparatów, akumulatorów, głośników, ładowanie akumulatorów po cenach b. przystępnych przyjmuje Teichner, Aleja 14, telef. 7-91 (wejście od ul. Wilsona). 335

PLAC
do sprzedania na Stradomiu, Wiad. ul. 1 Maja nr. 48 Chląd. 1367

PIWIARNIA
okazyjnie do sprzedania z powodu choroby. Wiadomość ul. św. Barbary nr. 45. 1372

ZA DŁUGI
i weksle męża mojego Ignacego Obrzut nie odpowiadam Kazimiera Obrzut. 1384

DO WYNAJĘCIA
lokal składający się z 4 ubikacji 2 pokoji z kuchnią i sklepu. Wiad. Aleja 38 u dozorcy.

DO SAMODZIELNEGO
prowadzenia sklepu piśmiennego potrzebna osoba. Kwalifikacje, wysokość kaucji, życiorys, Sklep „Gońca Cz." pod „Książka".

LOKAL
nadający się na kawiarnię, restaurację składający się z kilku pokoi wraz z salą bilardową z trzema bilardami i urządzeniem tanio do sprzedania. Glatter, Aleja 12.

ŚLĄSKA FIRMA
poszukuje w każdej miejscowości domokrężnych mężczyzn i kobiet, zarobek bardzo dobry. Bliższych informacji udziela przedstawiciel — Częstochowa, ul. 7 Kamienic nr. 19 m. 7.

KANARKI
z gór Harczu stare i młode sprzedam. Bór nr. 11.

ZAKŁAD
fotograficzny do sprzedania względnie pierwszorzędny lokal sklepowy do odstąpienia. III Aleja 62. 880

CHŁOPCA
przyjmę do technicznej pracowni Lekarz dentysta Kilińskiego nr. 3.

FACJATA
z oknem w dachu do wynajęcia. Handlowa 15.

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią oraz pokój z kuchnią przy ul. Kawiej. Wiad. Aleja 35 m. 14. 1408

SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia. Aleja Kościuszki nr. 28. 1407

KUPIĘ
rower damski używany. Oferty do sklepu „Gońca" pod „Rower". 1406

6 PAŃ
bez względu na dotychczasowy zawód, przyjmie poważne przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe do stałej pracy handlowej za wysokiem wynagrodzeniem. Panie nie starsze 23 z dobrą prezencją mogą się zgłosić z dokumentami w poniedziałek i wtorek godz. 10—12 i 3-ej do 5-ej. Czesław Jasiński Częstochowa, ul. Narutowicza 33, II p.

Do koncesjonowanego
interesu przyjmę udziałowca-spólnika kapitał 2—4 tysiące zł. Zyski poważne gwarantowane. Oferty składać do sklepu „Gońca" pod „Solidni". 1404

SPRZEDAM
plac 10 siągów kamienia, 6 otworów, pozwolenie na budowę za zł. 1.500 Stradom, ul. Batorego nr. 27. 1405

ELEGANCKI garnitur
sportowy, damskie palto gumowe, oraz mały głośnik Philipsa do sprzedania. Aleja Kościuszki 28 m. 4 od 8—10-ej i od 1—4. 892

GARNITUR
nowy okazyjnie sprzedam. Jasnogórska nr. 26 dozorca wskaże.

POCZTÓWKI
PAPETERJA
CELLOFFON
RHODOID
Sklep „Gońca" Aleja 26.

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY
z nieograniczoną odpowiedzialnością
LOMBARD
Aleja Kościuszki Nr. 2, dom własny.

Podaje do wiadomości, że dnia 21, 22, 23-go czerwca r. b. odbędzie się w sali licytacyjnej Lombardu na II piętrze, licytacja nieopłaconych w terminie zastawów.-
Licytacja rozpocznie się o godz. 12 rano i trwać będzie do godz. 4 po południu.-
Jednocześnie podaje się do wiadomości, że według istniejących przepisów przedmioty ze szlachetnych metali nieposiadające cech Państwowego Urzędu Probierczego, będą ocechowane na koszt zastawodawcy.
Na 2 dni przed licytacją biuro Lombardu nieczynne.
Wykaz przeznaczonych na sprzedaż zastawów wywieszony jest w lokalu Lombardu i żadne inne zawiadomienia przesyłane nie będą.
ZARZĄD.

KAFLE
Prusickie, znane doborowe gatunki. Ceny powtórnie zniżone. Stale na składzie. Skład Częstochowa, ul. Kordeckiego nr. 25.

ZGUBIONO
kartę rzemieślniczą na imię Andrzej Szympruch z Mykanowa. 1380

POTRZEBNY
chłopiec do praktyki, zakład stolarski ul. Kopernika 16 M. Markowski. 1381

POKÓJ
z kuchnią i przedpokojem do wynajęcia dla solidnego lokatora. Augustyna nr. 16. 1387

SPRZEDAM
dom nowy, 2 pokoje z kuchnią i 1 morga ziemi za 12 tysięcy zł. blisko Rynku Wieluńskiego, ul. Chłopickiego nr. 262.

POKÓJ
z kuchnią i pojedyńcze mieszkania do wynajęcia. Wiad. Dąbrowskiego nr. 13 w sklepie.

PLAC
i oficyna z placem do sprzedania. Wały Dwernickiego nr. 81 (dawniej Wały Lewe). 1402

DO SPRZEDANIA
nowy motor elektryczny 5 K. Garncarska nr. 22 u gospodarza domu.

SAMOCHÓD
osob. Chevrolet w bardzo dobrym stanie na chodzie do sprzedania. Wiad. Rosenberg, Aleja nr. 20. 887

ZAMIENIĘ
kamienicę w Poznaniu czteropiętrową, pięć sklepów, 15 balkonów na nieruchomość w Częstochowie, okolicy. Markowski, Wieluń Aleja 3-go Maja.

POTRZEBNY
dozorca św. Barbary nr. 48, tamże do sprzedania rasowa jałówka. 883

ZGUBIONO
książkę Kasy Chorych Nr. 69219 wyd. na imię Stanisław Ciupiński.

DO SPRZEDANIA
koza rasowa, ul. Ciemna nr. 108. 1395

DO SPRZEDANIA
domek pokój z kuchnią i ogródkiem. Słowackiego nr 38 (daw. Handlowa nr. 20). 1396

SPRZEDAŻ
kamienic w wielkim wyborze w śródmieściu, 4 domki nowe z ogrodami, gospodarstwa 20, 7, 6 i 9 morgów, oraz place w różnych kierunkach Częstochowy. II-ga Aleja 25 piwiarnia Golczyk.

SZAFĘ,
bieliźniarkę, łóżka, kredens kuchenny nowe sprzedam. Rocha nr. 27 stolarz. 885

PIANINO
sprzedam okazyjnie (prawie nowe) firmy Drygas Oferty sklep „Gońca".

SPRZEDAM
kredens, łóżka i szafę. Ogrodowa 39 stolarz.

TRAWA
do sprzedania Dąbrowskiego 21. 889

SPRZEDAM
warsztat stolarski nowy ul. Mickiewicza nr. 81.

KUPIĘ
domek w cenie 6 — 7 tysięcy zł. Oferty pod „Domek" do sklepu „Gońca". 1391

NIGDY NIE JEST ZAPÓŹNO
pomyśleć o zdrowiu, tembardziej, jeżeli już cierpisz na chorobę: nerek, pęcherza, wątroby, kamieni żółciowych, złej przemiany materji, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcie brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie zapóźno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „Diurol", które zapobiegają nagromadzeniu się w ustroju kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancyj, zatruwających organizm. Wszelkie bóle ustąpią, gdy wytrwale używać będziesz ziół „Diurol". Osłodzony odwar z tych ziół jest smaczny, zupełnie nieszkodliwy i powinien być pity stale zamiast herbaty. — Dziś jeszcze kup pudełko ziół „Diurol", a gdy przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać je będziesz i swym znajomym. — Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „Diurol" Gąseckiego (z Kognitkiem) sprzedają apteki i składy apteczne. Reg. Min. Spr. Wewn. Nr. 1486.

AKUSZERKA
z długoletnią praktyką udziela porad, przyjmuje zamówienia na miejscu i na wyjazd. Niezamożnym ustępstwa.
H. SZURYN Częstochowa, ul. Focha 52 (dawn. Zielona)

WAŻNE DLA PAŃ!
Piegi i plamy na twarzy, to nieprzyjemne utrapienie da pań z olbrzymią szkodą dla ich urody. Niejedna też z pięknych pań często staje przed lustrem z niemem pytaniem na ustach, jak pozbyć się tych niebezpiecznych wrogów swej urody. Oto do usług w takiej krytycznej chwili staje, jako niezawodny środek krem „Lactolin", który radykalnie usuwa piegi i plamy.
Krem „Lactolin" nagrodzony został wieloma nagrodami, w tem złotym medalem na wystawie w Paryżu i licznemi dyplomami. Żądać wszędzie.

Świetny wynik Kusocińskiego na mistrzostwach Warszawy.

Na stadjonie Legji w Warszawie rozpoczęły się lekkoatletyczne mistrzostwa Warszawy, grupujące na starcie czołowych zawodników stolicy i poza konkursem zawodników, uczestniczących w kursie przedolimpijskim na Bielanach. Na zawody przybyły tysiączne tłumy publiczności. Największym sukcesem pierwszego dnia mistrzostw był znakomity wynik Kusocińskiego w biegu na 10 klm. W tej konkurencji Kusociński uzyskał czas lepszy od rekordu Polski, a miano wicie 30:31,4 sek. Jest to najlepszy wynik, jaki w tym roku osiągnięty został w tej konkurencji na świecie. Na ilustracji naszej widzimy Kusocińskiego po biegu.

Ośmioletnia dziewczynka

porwana przez orła.

O niezwykłem zdarzeniu donoszą z Norwegji.

Pewna rodzina mieszczańska, zamieszkała w miasteczku Ytere (prowincja Nam dal), udała się w odwiedziny na wieś do siedziby swoich znajomych włościan, położonej w górskiej okolicy. Wzięli ze sobą córeczkę. Po przybyciu na miejsce diecko bawiło się na podwórzu, podczas gdy starsi znajdowali się w domu.

Po dziesięciu minutach ktoś wyjrzał przed dom: dziecka nie było. Na wołanie nikt nie odpowiadał.

Rozpacz rodziców była bez granic. Wiadomość o nieszczęściu rozeszła się do koła. Wówczas przyszedł wieśniak, który o kilkadziesiąt kroków od miejsca katastrofy był zatrudniony w polu i powiedział, że przed paru właśnie godzinami zwrócił uwagę na olbrzymiego orła, który krążył nad miejscem, gdzie bawiło się dziecko. Wobec tej rewelacji zwrócono uwagę na okoliczne góry. Po dłuższych znowu poszukiwaniach dostrzeżono wreszcie dziewczynkę, zawieszoną na urwisku skalnem, w pobliżu wielkiego gniazda orlego. Dziecko dawało znaki życia i nawet, stwierdziwszy, że jest poszukiwane, wołało, że jest zdrowe.

Najwidoczniej orzeł nie miał siły nieść dalej 18-kilowej dziewczynki, którą praw dopodobnie zamierzał porwać do gniazda.

Przy pomocy specjalnych drabin i lin sprowadzono dziecko na dół. Uszczęśliwieni rodzice stwierdzili z radością, że poza podrapaniami od szponów orła żadnych poważniejszych ran nie odniosło.

Według opowiadania dziewczynki, któ ra w całym wypadku okazała wiele inteligencji i pzytomności umysłu, bawiła się spokojnie sama na podwórzu. Naraz ogromny jakiś ptak runął na nią i uniósł ją w górę. Prawdopodobnie orzeł pochwy cił ją szponami za sukienkę, przyczem musiał ująć kilkakrotnie za skórę; tem się tłumaczą pokaleczenia.

HUMOR i SATYRA.

Konjunktura.

— Mój interes prosperuje znakomicie.

— No, no, w tych czasach?

— Założyłem instytut poprawy dla mężów, w którym muszą przebywać przez cztery tygodnie bez żon.

— I co?...

— Żaden z nich nie chce wracać do domu.

Zrozumiała.

— Tłumaczyłem wczoraj żonie przez dwie godziny, że będziemy musieli ograniczyć nasze wydatki.

— I z jakim wynikiem?

— Z takim, że muszę przestać pić piwo!

Przyjaciel zwierząt.

Członek towarzystwa opieki nad zwierzętami do rybaka:

— Czy pomyślałeś kiedy nad tem, przyjacielu, iż każda złowiona przez ciebie ryba pozostawia bez opieki swoją żonę i dwadzieścia tysięcy dzieci?

Posłuszeństwo.

— Wiesz, mój tatuś pracuje w bjurze w magistracie. A twój co robi?

— Mój robi to, co mamusia każe.

W teatrze.

— Jaki pan niekonsekwentny, najpierw obrzucił pan aktora zgniłemi jajkami, a teraz pan go oklaskuje?

— Chcę, żeby się jeszcze raz pokazał, mam jeszcze trzy jajka.

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

NIEDZIELA, 12 CZERWCA

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'15 Nabożeństwo z Poznania. 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Kom. meteor. 12'15—14'00 Poranek muzyczny. 12'55 „Znaczenie przerw w czasie pracy i urlopów". 14'00 „Wyprawa kijowska". 14'15—14'30 Pieśni ludowe. 14'30 „Łapmy roje" 14'50—15'05 Dalszy ciąg pieśni lud. 15'05 „Aktualne sprawy spółek wodnych". 15'25—15'40 Dalszy ciąg pieśni. 15'40—16'05 Audycja dla dzieci. 16'05 Płyty gramof. 16'20 „Kącik językowy". 16'35 Płyty gram. 16'45 Kom. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 16'50 „Wiad. przyjemne i pożytecz." 17'10—19'15 Koncert chóru Dana. 19'15 Rozmaitości. 19'35 Skrzynka poczt. 20'00 Trans. z Poznania. 20'15—21'15 Koncert wieczorny. 21'15 Koncert liter. „Pociągiem bolszewickim". 21'23 Przemówienie Ks. Prymasa A. Hlonda. Trans. z Poznania. 21'55 Kom. dla komunikacji lotniczej. 22'00 Wiadomości sport. 22'05 Muzyka taneczna. 22'40 Wiad. sport. z prowincji. 22'50—23'30 Muzyka taneczna.

PONIEDZIAŁEK, 13 CZERWCA.

11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przegl Prasy Polskiej. 12'40 Kom. meteor. 12'45—14'00 Płyty gramof. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Płyty gram. 15'30 Przegl. komunikacyjny. 15'40 Płyty gram. 16'35 Komunikat rybacki. 16'40 Pogadanka w jęz. fran cuskim. 17'00—18'00 Koncert popołudniowy 18'00 „Dziwolągi arabskie". 18'20—19'15 Muzyka lekka i taneczna. 19'15 Rozm. 19'45 Skrzynka poczt. 20'00—22'00 „Hrabia Luksemburg". 22'00 „Wizyta w Raszynie". 22'15 Kom. dla komunikacji lotn. 22'25 Odczyt w jęz. franc. 22'40 Wiad. sportowe. 22'50—23'30 Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 12 CZERWCA

Katowice — fala 408,7 m. moc. 16 kw.

11'15 Nabożeństwo z Poznania. 11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10—14'00 Trans. z Warszawy. 14'00 „Dwie drogi poznania". 14'15—15'40 Trans. z Warszawy. 15'40 Audycja dla dzieci. 16'05 Intermezzo muz. 16'20 „Kącik jęz." 16'35 Skrzynka pocztowa. 16'50—19'15 Trans. z Warsz. 19'15 Rozm. 19'35 Intermezzo muz. 20'00—22'00 Transmisje z Poznania i Warszawy. 22'00 Kom. sport. 22'05 Muzyka tan. 22'40 Wiad. sport. 22'50—23'30 Muzyka tan.

PONIEDZIAŁEK, 13 CZERWCA.

11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przegl. Prasy 12'20 Płyty gram. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Płyty gram. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Płyty gram. 15'30 Przegl. komunik. z Warsz. 15'40 Płyty gram. 16'35 Transm. z Warsz. 18'20 Muzyka lekka. 19'15 Rozmaitości. 19'45 „Czy ziemia kulą.". 20'00—22'15 Trans. z Warsz. 22'15 Wiad. bieżące. 22'25 Płyty gram. 22'40—23'30 Transmisje z Warszawy.

Tydzień L. O. P. P.

W ub. niedzielę rozpoczął się w całej Polsce „Tydzień L. O. P. P." Z okazji tej urządzono charakterystyczne pochody. Na ilustracji naszej widzimy dwóch kwestarzy L. O. P. P. w maskach gazowych.

Szarada sylabowa № 308

Ułożył: Jan Stelmach.

Z podanych niżej sylab ułożyć 18 wyrazów, tak, aby litery czytane z góry na dół dały imię i nazwisko najwybitniejszego kompozytora polskiego, którego 60-tą rocznicę zgonu obchodziliśmy w tych dniach.

Sylaby: O — sur — neo — my — su — wie — zo — sy — ra — ty — tor — ław — ne — ta — hak — mar — ga — ium — na — an — i — kwin — ra — bo — lo — cja — go — sor — ir — cja — ka — cja — tor — u — cja — mi — ad — tysz — ry — giz — ma — te — o — licz — koś — sen — ge — ny — rza — ka — rok — tok — ryt — ra — na — tor — ra—ski.

Znaczenie wyrazów: 1) Zwierzę racicowe, 2) Dawna gra w karty, 3) Podziw, uwielbienie, 4) Umawianie się, 5) Rzeka na Syberji, 6) Słynny uniwersytet francuski, 7) Cerkiew, klasztor rosyjski, 8) Substancja przeciwdziałająca bakterjom chorobotwórczym. 9) Słynna miejscowość pod Krakowem, 10) Stokrotka, 11) Sala przeznaczona do modlitwy, lub utwór modlitewny, 12) Nowo utworzone wyrazy i zwroty, 13) Przyrząd do skrapiania, 14) Poprzeczny, inaczej, 15) Trąba bojowa, 16) Zjawisko świetlne, 17) Najsilniejszy wyciąg, 18) Krasomówczy.

Rozwiązanie szarady Nr. 308 nadsyłać należy do Redakcji „Gońca Częstochowskiego" do dn. 15 b. m., przyczem uprzejmie prosimy o zaznaczenie na kopertach, że zawiera rozwiązanie szarady.

Za dobre rozwiązanie Redakcja wyznacza trzy nagrody: 1) powieść jednotomową, 2) powieść jednotomową i 3) pocztówki artystyczne. Nagrody rozdane zostaną drogą losowania.

Rozwiązanie krzyżykówki Nr. 307

L	U	B	C	Z	Y	K								
I		E		A		A								
M		N		N		B								
P		A	S		D	O								
O		R		D		T								
P		D		U		Y								
P	Z	Ł	O	Z	O	F	I	A	R	E	N	A	L	O	P	P
R		U	S	A				M				R				U
O		A	M	L		T		O				J				S
K		S	Y	N		Y		R				A				Z
O		E		I		P		O		B	A	N		K	A	T
P				K				S		E	L	I		O	W	A
	K	A	P	I	T	A	N	O	R	L	I	N	S	K	I	

Trafne rozwiązania krzyżykówki nr. 307 nadesłało 17 osób.

Przez losowanie nagrody otrzymują: I — powieść jednotomową „Zaklęty Dwór" W. Łozińskiego p. Ksawery Woźnicki, ul. Hoena - Wrońskiego 12, II — powieść jednotomową „Z oparów krwi" Kalinowskiego p. Marcelina Fellmann ul. Nowokielecka 10, III — pocztówki artystyczne p. E. Heine, Rynek Wieluński 52.

Wymienione powyżej osoby proszone są o przybycie do Redakcji naszego pisma do godz. 2-ej po poł. (III Aleja 52), celem odbioru nagród.

H. M. STEPHENSON 13.

NA NAJWYŻSZEM WZGÓRZU

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Upłynęło dziesięć dni. Walters panował nad sobą, ale straszna niepewność zaczęła mu się dawać we znaki. Nie wiedział iż zaczęto zwracać uwagę, że zmienniał.

Już powiedział sobie, że policja nie znalazła zdradzieckich papierów, kiedy uderzył piorun i na jego studenckiej kwaterze zjawił się olbrzymi jegomość z urzędowo dobroduszną miną. Harry zrozumiał, że wybiła godzina prawdziwej próby i uświadomił sobie z cichą ulgą, że jest cudownie spokojny.

— Czem mogę panu służyć? — zapytał, zapraszając nieznajomego, żeby usiadł.

— Jestem inspektor Warlock i przyszedłem zapytać pana o pewne szczegóły, dotyczące zamordowanego Wilsona, o których pan musi wiedzieć.

Walters wahał się tylko chwilę. Był przygotowany na to pytanie i odpowiedział bez zająknienia:

— Znałem tego człowieka, panie inspektorze, i miałem z nim do czynienia, ale nie sądzę, żeby moje informacje mogły się na coś przydać, bo inaczej byłbym się sam zgłosił.

Inspektor wydobył nieunikniony notes.

— Niech mi pan powie wszystko, co pan wie, a już ja osądzę, czy się to na co przyda.

— Owszem. Otóż płaciłem za pośrednictwem Wilsona alimenta niejakiej Millie Carter.

— Czy może mi pan podać jej adres?

— Nie znam jej adresu, ale ona zna mój. Przypuszczałem, że się zgłosi do mnie, jako że teraz będę jej płacił bezpośrednio.

— Ile pan płacił na ręce Wilsona?

— Funta tygodniowo.

— Czy pan wierzy, że te pieniądze dostawały się do rąk dziewczyny?

— Naturalnie, bo inaczej zwróciłaby się do mnie.

— Dobrze. Dotąd zeznania pańskie zgadzają się z zebranemi przez nas informacjami. Teraz niech mi pan powie, czy pan był naprawdę ojcem jej dziecka?

Pytanie było niespodziewane. Czyżby Millie zeznała prawdę? Czyżby ją badano? Chyba nie, ale nie było czasu do namysłu. Wahanie mogło się wydać podejrzane. Należało powiedzieć odrazu: tak, albo nie.

— Przypuszczam — odpowiedział.

— O! Ale jeszcze jedno. Czy mógłby mi pan opowiedzieć, co pan robił w dzień mordu? Idzie o formalność policyjną.

Walters udał głęboki namysł.

— Większą część popołudnia spędziłem tu u siebie, nad książkami. To jest, o ile sobie przypominam.

— Czy pan był sam?

— Tak.

— Więc nie mógłby pan przedstawić żadnych świadków?

— Chyba nie. Niech pan inspektor nie zapomina, że to miało miejsce już prawie dwa tygodnie temu.

— No, naturalnie. Czy pan ma zwyczaj uczyć się samotnie u siebie po południu?

— Stałego zwyczaju nie mam — odparł powoli Harry. — Ale czasami, owszem. Na to mogę postawić wielu świadków.

— Gdzie pan spędził wtedy wieczór?

— Byłem na obiedzie w kolegjum, jak zwykle. Później grałem do jedenastej w brydża, a później wróciłem do siebie i jeszcze czytałem.

— Możeby pan był łaskaw podać mi nazwiska kolegów, z którymi grał pan w brydża?

Walters wymienił nazwiska.

— I nazwiska kolegów, między którymi siedział pan przy obiedzie?

Walters zawahał się i wymienił i te.

— Widzę, że pomimo, iż pan nie jest pewny, gdzie pan spędził popołudnie, wieczór utkwił panu w pamięci ze wszystkiemi szczegółami.

Walters spostrzegł, że popełnił błąd.

— To się da łatwo wytłumaczyć — rzekł szybko. — W czasie obiadu mówiono o morderstwie, a ponieważ znałem zamordowanego, więc naturalnie utkwiło mi to w pamięci.

Inspektor kiwnął głową.

— Ale dlaczego nie złożył pan zeznań w policji z własnej woli?

— Mój ojciec jest bardzo surowy — objaśnił spokojnie student. — Gdyby się dowiedział, że płacę alimenta, byłoby ze mną krucho.

— Rozumiem. Z drugiej strony policja nie podaje do wiadomości publicznej nazwisk osób, które jej pomagają, chyba, że to jest konieczne.

— Ale przecież kazanoby mi się stawić na śledztwie.

— I tego dałoby się uniknąć, chociaż... miał pan powód do obaw. Dziękuję panu za szczerość. Rozumiem, dlaczego pan sam się nie zgłosił. Widzi pan, że zanotowałem pańskie zeznania. Niech pan będzie łaskaw przeczytać i sprawdzić, czy się w czem nie omyliłem i podpisać się...

Walters zrobił, co mu kazano i za chwilę inspektor odszedł. Ciężka próba minęła. Harry był zadowolony. Czuł, że zachował się jak należało.

Mogli go jeszcze nachodzić, ale już się nie bał.

Tej nocy spał wyjątkowo dobrze, naturalnie tylko dlatego, że nie wiedział, iż nakaz aresztowania go był już gotowy.

ROZDZIAŁ VIII.

Wiadomość rozeszła się błyskawicznie po całym uniwersytecie i wywołała niedowierzanie i zdumienie, połączone z oburzeniem.

Podały ją pisma wieczorne. „Aresztowanie studenta w związku z morderstwem w Cambridge! Oskarżony złożył zeznania będąc jeszcze na wolnej stopie, a drugie, identyczne, po aresztowaniu. Jakie — policja nie podała".

Studenci, którzy znali Waltersa, orzekli, że policja popełniła śmieszną omyłkę. „Walters mordercą?! Cóż za idjotyzm, co za niedorzeczność!" Tylko nie wielu z nich znało na tyle świat, aby rozumieć, jak mało się wie o zakulisowem życiu bliźnich.

(D. c. n.)

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".